NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, niedziela 17 lutego 1929 Nr. 47

N…WY DZIENNIK

Adres r… …racji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Te… …elefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
… we PKO w Krakowie 400.630.
Wsz… …ależy nadsyłać wprost do Administracji.
… …esłane redakcji nie będą uwzględnione.
Ręk… zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor … przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

O pomoc dla biednych!

Kraków, 16 lutego

Dobroczynność nasza niemal zawsze się spaźnia. Wypadki ją wyprzedzają. Zanim przychodzi pomoc, cierpienie już dużo szkody wyrządziło. Zanim pomoc przebiega całą długą kolej od wzbudzonego współczucia, poprzez decyzję i ofiarność, aż do samego czynu, upływa tak dużo czasu, że potrzeba i nędza mogły wiele tymczasem narobić spustoszenia. Jednem słowem: nędza jest szybsza niż ratunek.

Krytycy naszego ustroju społecznego twierdzą, że właśnie nasz ustrój jest temu winien. Burżuazja, powiadają krytycy, jest zbyt chłodna na cierpienia bliźnich, zbyt zatwardziała w swoim kapitalistycznym egoiźmie, że dopiero wówczas się wzrusza, kiedy szpetna golizna skrajnej nędzy oczy jej rozdziera, lub kiedy rozpacz cierpienia w jej posiadanie taranem bije i całości jej twierdzy zagraża. Tak nas obwiniają krytycy naszego obecnego ustroju społecznego, oczywiście nie udowadniając żadnymi faktami, że w innym ustroju społecznym byłoby lepiej, prędzej zagrzałoby się serce ludzkie, spotęgowało i ożywiło współczucie, a droga od wybuchu potrzeby do realnego czynu pomocy zostałaby skrócona. Na to dowodu oczywiście niema. Przeciwnie są dowody, że się pod tym względem nic nie zmieniło na lepsze tam, gdzie się już przewrót dokonał, a raczej zatwardziałość serca i egoizm klasowy okrutnie się wzmogły.

Dlatego też trzeba dojść do przeświadczenia, że powolność, a nieraz niedostateczna wydajność ludzkiej pomocy spowodowane są nie tyle społecznym, ile raczej psychologicznym ustrojem. Człowiek poprostu za powoli myśli, za powoli czuje, a jeszcze znacznie powolniej — działa. Człowiek zapomina zazwyczaj w lecie, że w zimie będzie zimno, zapomina w sytości, że znowu nastąpi głód. A jeśli o tych rzeczach co przyjdą, co przyjść muszą, pamięta, to nie tak żywo, ażeby go do czynu parły. Bo tylko to do czynu energicznego prze, co istotnie boli, bezpośrednio boli.

Do tego punktu chciałem dojść w tym wstępie do apelu, który pragnę wystosować do Was, obywatele żydowscy. Chciałbym, gdybym miał po temu siłę i możność, wzbudzić w Was ból, fizyczny ból, jaki sprawia zimno, jaki sprawia głód, jaki sprawia to wszystko, co stanowi codzienną nędzę naszych bliźnich. Wtedy był bym pewnym, że mój apel będzie skuteczny.

Naturalnie, że nie myślę tego w jakiemś ujemnem znaczeniu, jako coś w rodzaju ukarania za opieszałość w niesieniu bliźnim pomocy. Nie myślę tego też w moralizatorskiem znaczeniu. Od tego wszystkiego jestem bardzo daleki. Myślę to wszystko w znaczeniu prostem, dosłownem: pragnę wytworzyć i wyostrzyć ów bodziec psychologiczny, który jedynie jest zdolny i mocny do wykrzesania wielkiej ofiarności. A sądzę, że takie wytworzenie i wyostrzenie koniecznego bodźca jest możliwem. Człowiek ma siłę tak żywego rozbudzenia w sobie wyobraźni, że działa ona na niego jak rzeczywistość.

Przypatrzcie się dobrze i zblizka ot temu głodnemu, który się jeszcze nie najadł dzisiaj do syta, i powiedzcie sobie, że na jego miejscu mógłby się znaleźć w tej chwili wasz brat, syn, wnuk, — nawet ot ty sam, człowieku, a wtedy poczujecie, jak głód boli i nakarmicie głodnego. I tak samo przypatrzcie się temu, co cierpi zimno, bo opału nie ma, bo odzieży nie ma, bo obuwia nie ma, — a wstawcie na jedną chwilę na jego miejsce Waszych najbliższych, Was samych, — wtedy będziecie czuli ten ból, który prze do ofiarności, do pomocy, do wydatnego i szybkiego czynu. Tylko od nędzy nie uciekajcie i od niej się nie usuwajcie. Patrzcie jej prosto w straszne oczy. Wszak wszyscy jesteśmy na nią narażeni. Nie w tych, to w innych warunkach, nie dziś, to jutro.

Nie apeluję do Waszej tak zwanej litości. Wstrętną mi bowiem jest dobroczynność tkliwa, letnia, słodzona. Chcę Waszą pomoc dla biednych i potrzebujących, wykrzesać z Was jako żywą iskrę z twardego krzemienia męskiego poczucia obowiązku. Nie znoszę też tej dobroczynności, która wielkość swojej ofiary mierzy wielkością uznania czy popularności, jaką się przez nią uzyska. Nie znoszę tych, którzy sobie taki czy inny interes robią z dobroczynności.

Żydostwo mnie takiej dobroczynności nie nauczyło, bracia! Ono mnie uczyło, że dobroczynność, pomoc dla biednych i potrzebujących jest takim samym obowiązkiem, jakim jest spłata długów. Posiadający jest istotnie dłużnikiem tego, który cierpi niedostatek. Trzy sta wieków temu małe państewko palestyńskie już wymyśliło i ustanowiło obywatelski podatek na wspieranie biednych. Ten obowiązek bowiem, twardy i nieubłagany, jak wszystko, co buduje i utrzymuje społeczności ludzkie, ciąży na każdym z nas, o ile on pomóc może i w miarę jego możności.

Żydostwo polskie zabrało się w ostatnich czasach do takiej dobroczynności, która ma w sobie właśnie ten czynnik obywatelski, czynnik społecznej opieki. Od braci z Ameryki to do nas przyszło. Oni nam i myśl i pierwsze środki do tego dzieła dali. Cała sieć instytucyj powstała pod starą hebrajską nazwą: „Gemilas Chasudim". Te kasy pożyczkowe dużo już dobrego zrobiły. Kto wie, ile setek, a nawet tysięcy egzystencyj one uratowały i utrzymały w tych ciężkich czasach, kiedy żydowski bogacz szybko się staje biedakiem, a biedak nędzarzem. Spójrzcie na drobnych kramarzy, marznących w kramikach niemal pustych, spójrzcie na straganiarzy skostniałych z zimna, którzy długiemi godzinami wyglądają kupującego, spójrzcie na sinego z głodu i zziębnienia tragarza, który na darmo wygląda zarobku, ażeby mógł żonę i dzieci nakarmić, — i powiedzcie sobie: to jest mój ból, moje cierpienie. Wtedy dopiero pomożecie tak, jak trzeba.

Niech „Gemilas Chasudim", które w Krakowie niestety nie doznało tego poparcia, na jakie jego cel zasługuje dalej pracuje przy pomocy nas wszystkich. Cierpienie ludzkie nie jest partyjne, — pomoc dla niego także nie może partyjną. Wspólnemi siłami, wspólną uczciwą wolą, wspólnym szybkim czynem pomóżmy tam, gdzie nasza pomoc jest potrzebna. Spełnijmy bez zastrzeżeń i bez reszty ciążący na nas obywatelski obowiązek niesienia pomocy tym, którzy o nią się do nas zwracają.

Wzywam Was, bracia, do składania dużych ofiar na wielką akcję niesienia pomocy biednym. Pomocy w kadżej postaci „przedewszystkiem we formie opieki społecznej, która egzystencję podpiera i utrzymuje. **Ozjasz Thon.**

Trocki nadal pozostaje w Konstantynopolu

Wiedeń, 15 2 PAT. Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Słychać, że Trocki pozostaje narazie w Konstantynopolu, ponieważ z powodu złego stanu zdrowia nie może przedsięwziąć podróży do Angory. Trocki mieszka wraz ze swą rodziną w rosyjskim generalnym konsulacie. Jest on zupełnie odosobniony i zakazane mu jest komunikowanie się z personelem konsulatu. Trocki pozostaje pod ostrym nadzorem urzędników policji rosyjskiej, którzy wraz z nim przybyli do Konstantynopola. Według informacyj ze źródeł rosyjskich, choroba płucna, na którą Trocki cierpi oddawna, przybrała znaczne postępy.

Prace komisyj sejmowych

Warszawa. 15. 2. PAT. Przedmiotem obrad dzisiejszej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej było sprawozdanie w kwestji zezwolenia na ściganie 11 posłów. Sprawy o wydanie posłów: **Pluty** (Str. Chł.), **Sochy** (Str. Chł.), **Wołyńca** (Kl. Białoruski), **Dworczanina** (Kl. Białoruski), spadły z porządku dziennego. Sprawy o wydanie posłów **Dzieduszyckiego** (BB) i **Nowickiego** (PPS) odroczono dla bliższego ich zbadania. Wreszcie komisja odmówiła wydania następujących posłów: **Warskiego** (Fr. komunist.), **Niskiego** (BBS), **Bitnera** (Fr. komunist.), **Walnyckiego** (Sel-Rob) i **Czernickiego** (Wyzw.).

Sejmowa podkomisja **administracyjna** obradowała w ciągu 4-ch posiedzeń nad wnioskiem pos. Tomaszkiewicza i Czernickiego w sprawie **zmiany nazwisk hańbiących.** Przyjęto przy współudziale przedstawicieli rządu projekt ustawy, według którego **zmiana nazwisk hańbiących, ośmieszających i nieliczących z godnością człowieka dokonywać się będzie w trybie znacznie uproszczonym, a dla osób niezamożnych, na koszt skarbu państwa.**

Podkomisja prawnicza pod przewodnictwem pos. **Pierackiego** rozpocznie w dniu 20 lutego obrady nad wnioskiem pos. Jana **Dąbskiego** (Str. Chł.) i innych, w sprawie projektu ustawy o **unormowanie stosunków prawnych w dziedzinie zawodu dziennikarskiego.** W obradach podkomisji wezmą udział przedstawiciele Związku Wydawców oraz związku Syndykatu Dziennikarzy polskich.

Min. Zaleski o aresztowaniu posła Ulitza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. (Sin) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski w rozmowie z dziennikarzami mówiąc o sprawach, które znajdują się na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi Narodów oświadczył m. in.: Należy zwrócić uwagę, że prawie wszystkie sprawy zgłoszone przez Volksbund do Rady Ligi Narodów, zgłoszone są zgodnie ze 147 artykułem w drodze nagłej, jakkolwiek nagłość tych spraw nigdy nie jest usprawiedliwiona.

Na zapytanie, jak się zapatruje na ostatni alarm, podjęty przez prasę niemiecką z powodu aresztowania p. Ulitza, posła sejmu śląskiego (zob. art. na str. 6. — Red.), minister oświadczył, że Ulitz został aresztowany przez władze sądowe za fałszowanie dowodów, które ułatwiały ucieczkę poborowym zagranicę. Zdaje mi się, że ani rząd polski, ani Liga Narodów nie mogą zająć innego stanowiska, jak tylko to, które w analogicznym wypadku zostało zajęte, a mianowicie, że gdy ktoś jest aresztowany przez władze sądowe, to poza temi władzami nikt do tej sprawy nie może się mieszać, bo gdyby Liga Narodów stanęła na stanowisku, że może tu wkroczyć, to możnaby dojść do wniosku, że wystarczy dla obywatela polskgoie, żeby nie był narodowości polskiej, a już może dokonywać przestępstw, nie obawiając się konsekwencji. Władze sądowe będą tak samo traktowały Ulitza, jak każdego innego, któryby dopomagał do ucieczki poborowych.

Był już taki moment, że Polska zupełnie prawnie postępowała wobec optantów i tylko dla uspokojenia zaalarmowanej niemieckiej opinji publicznej ówczesny rząd polski zaniechał wydaleń, choć miał do tego zupełne prawo. Czynił to w nadziei, że dzięki temu nastąpi odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. Ale w danym wypadku sprawa przedstawia się o tyle odmiennie, że gdyby nawet rząd polski chciał interweniować, to nie może tego uczynić, gdyż jedynie sędzia śledczy może o tem zadecydować. Ale my na to nie mamy i nie chcemy mieć wpływu, bo inaczej skończyłaby się wogóle niezależność wymiaru sprawiedliwości.

Wyrok w procesie o zamordowanie kuratora Sobińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 15. 2. (T) Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko zabójcom kuratora Sobińskiego. Przypominamy, że jeszcze przed rokiem toczył się przed sądem przysięgłych proces przeciwko kilkunastu Ukraińcom, oskarżonym o zamordowanie kuratora Sobińskiego. W wyniku przeprowadzonej wówczas rozprawy dwaj oskarżeni Atamańczuk i Werbicki skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Odwołali się oni do Sądu Najwyższego, który polecił przeprowadzić ponownie rozprawę w pierwszej instancji.

Po dwutygodniowej przeszło rozprawie zapadł w dniu dzisiejszym **wyrok,** skazujący **Werbickiego za bezpośredni udział w morderstwie na karę śmierci, zaś Atamańczuka za pośredni udział na 10 lat ciężkiego więzienia.**

Zaznaczyć należy, że przed rokiem skazani zostali ponadto zarówno Atamańczuk jak i Werbicki na bezterminowe ciężkie więzienie za szpiegostwo i zdradę stanu. Wyrok w tej sprawie był prawomocny i sąd obecnie sprawy tej nie rozpatrywał. Prawdopodobnie na mocy amnestji Werbickiemu zamieniona zostanie kara śmierci na dożywotnie więzienie. Atamańczuk zaś otrzyma łącznie (za zbrodnię morderstwa i szpiegostwa oraz zdradę stanu) 15 lat ciężkiego więzienia.

60 lat więzienia w procesie o zamordowanie drukarza Rafałowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2 (iSn) Dziś o godzinie 4 popołudniu zapadł wyrok w senzacyjnym procesie o zamordowanie drukarza *Rafałowicza* i fałszerstwo pieniędzy.

Na mocy wyroku skazany został oskarżony Rosenfeld za zabójstwo Rafałowicza i fałszowanie pieniędzy na 12 lat ciężkiego więzienia. — Nadto skazał sąd Rosenfelda na zapłacenie 32 tysięcy złotych jako powództwa cywilnego na rzecz wdowy po Rafałowiczu.

Za fałszowanie pieniędzy skazani zostali: *na 12 lat ciężkiego więzienia* oskarżeni: *Szpitalewicz, Geldfinger, Scheimann i Rosenwald.* Trzech oskarżonych, a mianowicie: *Gunena, Silberberga i Gutmanna uniewinniono.* Trybunał zasądził ponadto solidarnie wszystkich oskarżonych na zapłacenie kwoty 62 tysiące 275 zł. jako odszkodowania na rzecz skarbu państwa.

Ogółem wiec zasądził trzbunał wszystkich oskarżonych łącznie na 60 lat więzienia.

23. bm. koniec sesji budżetowej

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 15 2 Sin. Na ostatniej konferencji, która się odbyła między premjerem Bartelm a marsz. Daszyńskim ustalono, że **zamknięcie sesji sejmowej nastąpi 23 marca, zaś** otwarcie nowej 16. kwietnia.

Burzliwe posiedzenie kahału lwowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 15 2 (T) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie kahału, które miało przebieg bardzo burzliwy. Przedmiotem sporu była organizacja akcji pomocy dla ofiar katastrofy mrozów. Radni sjonistyczni domagali się podwyższenia kwoty przeznaczonej na akcję ratunkową, czemu sprzeciwiali się członkowie większości. Wreszcie uchwalono na wniosek posła dra Reicha zaciągnąć pożyczkę w wysokości 50,000 zł. przeznaczyć ją w całości na akcję ratunkową dla ofiar mrozów.

• • •

Lwów, 15 2 PAT. Kuratorjum Okręgowe Szkolne Lwowskie zarządziło zamknięcie wszystkich szkół we Lwowie aż do **odwołania.**

Wyrok w olbrzymim procesie Radziwiłłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Z Nowogródka donoszą: W tamtejszym sądzie okręgowym zapadł dziś wyrok w sensacyjnym procesie cywilnym o dobra książąt Albrechta i Janusza Radziwiłłów. **Sąd odrzucił wszystkie pretensje strony skarżącej. Wyrok** wywołał olbrzymią sensację.

W marcu — rokowania o całkowitą ewakuację Nadrenji?

Berlin. 15. 2. PAT. „Telegraphen Union“ podaje z Paryża pogłoskę, według której w kołach aljanckich utrzymywać mają, iż prace konferencji ekspertów finansowych do marca mają być tak dalece posunięte, iż minister Stresemann wespół z ministrami wielkich mocarstw mógłby w tym terminie rozpocząć praktyczne rokowania w sprawie zupełnej ewakuacji Nadrenji.

Zgon księcia Lichtensteina



Rycina nasza przedstawia podobiznę zmarłego w tych dniach w 87 roku życia ks. Jana II., panującego w księstwie Lichtenstein.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę bm. odbędzie się o 8.15 wiecz. w sali posiedzeń Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z programem: Odczyt Dra Wiktora Frommera pt.: „O zastosowaniu promieni nadfiołkowych w wypadkach zakaźnych“.

Niemieckie groteski koalicyjne

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, w lutym

„Wielka koalicja“ nie żyje — niech żyje wielka koalicja!“ — tak kończą się zwyczajnie nieudałe zabiegi koalicyjne niemieckich partyj rządowych, jeśliby sparafrazować znane powiedzenie rojalistyczne. W uporze tym leży metoda, metoda wprawdzie groteskowa, ale tylko na pierwszy rzut oka, gdyż w rzeczywistości nie pozostaje Niemcom nic innego jak utworzenie rządów, wielkiej koalicji, któreby raz wreszcie wytworzyły w rządzie i w Reichstagu zdecydowaną większość i sprecyzowały jako tako oblicze wewnętrznej i zewnętrznej polityki niemieckiej. Takie przynajmniej nadzieje przywiązuje się tutaj do koalicji złożonej ze socjalistów, demokratów, centrum, bawarskiej partji ludowej i niemieckiej partji ludowej, chociaż politycy koalicyjni nie mogą powołać się na pozytywne doświadczenie, gdyż krótkie rządy wielkiej koalicji za czasów nieszczęsnej polityki pasywnej rezystencji w Nadrenji zakończyły się oczwistym blamażem. Jest to więc produkt polityczny o wartości eksperymentalnej, a dotychczasowe 9-ciomiesięczne panowanie wielkiej koalicji, rządzącej niejako incognito nie upoważnia właściwie do zbyt wygórowanych nadziei. Niemniej jednak nie mają dzisiaj Niemcy innego wyjścia, kluczem zaś do tego groteskowego i nielogicznego stanu rzeczy jest sytuacja niemieckiej socjaldemokracji.

Zwycięstwo socjaldemokracji, uzyskane w ostatnich wyborach, było właściwie zwycięstwem pyrrhusowem, jeśli partja wyciągnęła z tego sukcesu tylko ten jeden wniosek, że należy za wszelką cenę wziąć udział w rządzie. A nacisk trzeba położyć na cenę, gdyż socjaldemokracja zapłaciła, jak dotychczas, słono za tę relatywną przyjemność. Jeżeli weźmie się bowiem pod uwagę pełne kompromisu stanowisko socjalistów w sprawie osławionego pancernika, a następnie kompromis socjalistycznego projektu obrony państwa, a wreszcie ustępstwa, na jakie przygotowują się socjaliści w łonie rządu pruskiego, który był dotychczas palladium inicjatywy socjalistycznej, musi się dojść do wniosku, że niemiecka socjaldemokracja brnie coraz bardziej w bagnie kompromisu i osłabia coraz bardziej swoje stanowisko.

Nic też dziwnego, że mówi się obecnie coraz częściej o tem, że socjaldemokracja zgodzi się nawet na poważne ustępstwa w projekcie budżetowym swego ministra Hilferdinga. Wiadomości takie lansują oczywiście izolowani politycznie krzykacze niemiecko-narodowi, napotykając jednak na zrozumienie w sferach ugrupowań mieszczańskich. Należy bowiem zaznaczyć, że daleko idące obawy stronnictw mieszczańskich w związku z decydującem zwycięstwem wyborczem socjalistów, ustąpiły już dawno miejsca zdecydowanej agresji tych ugrupowań, które zdołały się w ciągu ostatnich 9 miesięcy przekonać o bezsilności swego przeciwnika-kontrahenta socjalistycznego. Rządowi socjaliści niemieccy ustępują bowiem na całej linji, a w tej samej mierze następują partje środka i prawicy, i gdyby nie dyssonanse w łonie katolickiego centrum oraz stary antagonizm pomiędzy centrum a ludowcami, datujący się zwłaszcza od czasu, kiedy to dzięki ludowcom przegrało centrum sprawę szkoły wyznaniowej, utraciliby socjaliści resztę swojej inicjatywy oraz resztę swoich atutów.

Wzmożoną agresywność partyj mieszczańskich ilustruje zwłaszcza incydent podczas ostatnich rokowań koalicyjnych. Centrum, które od 10 lat bierze udział w rządzie i to na stanowiskach eksponowanych przeszło do opozycji i wycofało swego jedynego ministra v. Guerarda z gabinetu. Mówi się w związku z tą aferą o opozycji pozornej, a socjalista kanclerz Müller nie zatrzasnął tej partji furtkę rządową przed nosem, gdyż portfel v. Guerarda objął zastępczo jego partyjny krewniak min. Schätzel, meneł bawarskiej partji ludowej. Jednakowoż nawet pozorna opozycja może bardzo wiele zdziałać, gdyż dzisiejszy rząd mniejszościowy wisi na włosku.

W związku z tym manewrem centrowym narzuca się zresztą pytanie, czy przyczyna ostatniego pociągnięcia tego ugrupowania jak też twardego stanowiska ludowców, domagających się natychmiastowego „przydziału“ dwóch krzeseł ministerjalnych w rządzie pruskim, jest faktycznie tylko zwykłą szacherką portfelami ministerjalnymi? Prasa demokratyczna stara się przedstawić sytuację tak, jak gdyby chodziło tylko o rywalizację tych dwóch stronnictw i oburza się, zresztą słusznie, na perfidną politykę centrum, które teraz pc niewcza sie twierdzi, jakoby zgadzało się w rozstrzygającej fazie rokowań na rezygnację z jednego ministerstwa w rządzie pruskim. Czy byłoby jednak możliwem, ażeby potulny, ale i akuratny kanclerz Müller przesłyszał aluzję menera centrowego prałata Kaasa, który miał wspomnieć o takiej możliwości? Brzmi to znowu groteskowo, ale jeśli zestawi się z tem głosy socjalistyczne, które w trakcie dyskusji koalicyjnej występowały za tem, aby nawet w razie rezygnacji centrowej nie udzielić ludowcom dwóch żądanych portfeli, lecz zająć jeden z nich dla siebie, sytuacja nabiera zupełnie innego oblicza.

Nie odalimy się więc zbytnio od rzeczywistości, jeżeli przypuścimy, że ostatnia faza rokowań koalicyjnych była poświęcona próbom socjaldemokracji dla utrzymania swojej przewagi i nie pomylimy się, jeżeli zaryzykujemy stwierdzenie, że próba ta spełzła na niczem. Głównie zaś z powodu taktyki centrum, która była tak niespodzianką, że zaskoczyła zupełnie wszystkie stronictwa.

Cóż więc pozostaje? Koalicja znowu rozbita, ale mimo to musi dojść do skutku. Jedynie uczciwy i konsekwentny głos z chaosu komentarzy prasowych, głos wydawcy pacyfistycznego „Welt am Montag“, v. Gerlacha — zwraca się pod adresem socjaldemokracji z apelem poniesienia ofiary dla dobra wielkiej koalicji i przyznania ludowcom dwóch portfeli w rządzie pruskim. Jest to jedyny konsekwentny głos, gdyż dotychczasowy rozwój socjaldemokracji nie pozostawia jej żadnego innego wyjścia.

Czy jednakowoż w trakcie nowych rokowań koalicyjnych, które rozpoczną się za jaki tydzień, nie dojdzie do ponownej zmiany frontu centrum, czy groteskowe przetargi, które tu noszą piękne miano „Kuhhandel“ nie przyniosą nowych niespodzianek czy wreszcie upragniona koalicja zawotuje faktycznie projekt budżetowy Hilferdinga bez istotnych zmian? Na te pytania odpowie najbliższa przyszłość. A na dalsze pytanie — i to najważniejsze — czy spodziewane przewagi na polu niemieckich świadczeń reparacyjnych i ewakuacji Nadrenji faktycznie dojdą do skutku, da odpowiedź przebieg prac komitetu rzeczoznawców w Paryżu.

Ten ostatni bowiem moment sprawia, że niemiecka socjaldemokracja trzyma się tak kurczowo rządów, narażając na szwank całość swoich interesów. **Dr. Dorian Scheininger**

NADESŁANE CZASOPISMA

„**DI CUKUNFT**“. Miesięcznik żydowski (wydany przez socjalistyczny „Forwerts“. New York 175 East Broadway). Zeszyt lutowy zawiera artykuły A. Ljesina, H. Rogowa, prof. B. Bruckusa, A. Potresowa, Sz. Nigera, P. Harkawiego, M. A. Landau- Aldanowa, M. M. Rosenbauma, Dr. A. Mukdoniego, poezje i beletrystykę. J. Rosenfelda, Jehoasza, G. Szoimana, Wł. Żabotyńskiego, D. Czarniego i w. in.

„**INWALIDA ŻYDOWSKI**“ miesięcznik, organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych Rzplitej P. Adres: Kraków, ul. Skawińska 2.

„**SZTUKI PIĘKNE**“. Numer 2 (5-go Rocznika) za 1929 roku pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) „Ład“ Jerzy Warchałowski; 2) Stanowisko Niemiec w nowszej sztuce europejskiej — Alfred Kuhn; 3) O Artyście — Józef Mehoffer; 4) Kronika artystyczna. Numer zdobi 26 reprodukcyj w tekście oraz 1 wielobarwna rotograwjura z obrazu Fryderyka Pautscha „Kobieta z dzieckiem“. Cena pojedynczego numeru zł. 6. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Adm. „Sztuk Pięknych“ Kraków, Wolska 19.

Migawki berlińskie

Wysiadasz na dworcu „Am Zoo“ prawie w samo ognisko ruchu. Ulice tonące w świetle reklamowem, nieskończone sznury sunących aut. Wiek XX! Pozdrawiam cię!

Z tem, co w pierwszej chwili odczuwasz jako nieprzyjemne i odpychające, wkrótce się oswajasz i uznajesz z szacunkiem jako tutaj wszechwładną t. zw „nową rzeczowość“ (die neue Sachlichkeit).

A zachwycającą jest owa rzeczowość berlińskich dziewcząt: wolne od wszelkiego sentymentalizmu, natomiast pełne zdrowego humoru i zrozumienia dla chwili.

Berlin jest rewolucyjny. Grywa się tu jeszcze ciągle w „Deutsches Theater“ u Reinharda, w wyjątkowej inscenizacji i z wzrastającem powodzeniem „Verbrecher“ (Zbrodniarze), sztukę pełną nowoczesnych problemów, satyrę na zmamuciałych strażników ustaw.

Mówi się jeszcze ciągle o sztuce Lampla „Revolte im Erziehungshaus“, z autorem w głównej roli. Sztuka wystawia pod pręgierz publiczny stosunki panujące w państwowych domach poprawczych, rozgłasza całą nędzę młodzieży, a nadewszystko jej nędzę seksualną. Sztuka ta obdarzyła prawicę i lewicę materjałem wojennym, spowodowała wprawdzie generalną inspekcję w powyższych zakładach, co jednak narazie niedoli młodocianych nie zmniejszyło.

Niedawno zwołała berlińska sekcja „Ligi dla obrony praw człowieka“, wielkie zebranie dyskusyjne w obronie wolności ducha, w wielkiej hali „Maximum“ Langenbeck- Virchowa, gdzie zebrała się cała elita duchowa Berlina. Przemawiali m. in. prof. Oesterreicher, wspomniany wyżej skromny, a tak głośny obecnie Peter Martin Lampel, oraz Hasenclever, autor pięknej, wracającej ciągle na repertuar sztuki „Ehen werden im Himmel geschlossen“, w której Pan Bóg ma dość wszelkiej odpowiedzialności.

Walczy się zatem o to, o co zawsze walczono: o wolność ducha. Większość wypowiedziała się za systematyczną organizacją. Dziś, kiedy każdy szewc jest zorganizowany, dlaczegóż nie miałby organizować się dla obrony ducha i twórca duchowy? Artysta jest wyrazem swej epoki, — dlaczegóż więc nie miałby się wyrażać językiem swej epoki (ohne irgendwelche künstliche Verschönerung). Anton Kuh tryskał jak zwykle frazesami pełnymi dowcipu, lecz tym razem były one wyjątkowo także i słuszne. Nie uznaje więc sztuki dla samej sztuki, chodzi dziś bowiem więcej o prawdę niż o artyzm. Zwrócił się przytem wprost do Lampla ze słowami: Widziałem Pańską sztukę i podziwiałem ją, właśnie dlatego, że nie jest dziełem sztuki. Tysiące ludzi pozostają pod wrażeniem przedstawienia Pańskiej sztuki, właśnie dlatego, że nie widzieli dzieła sztuki, lecz nagą rzeczywistość.

A w czasie owych przemówień i okrzyków przeciwko krępowaniu wolności, narzucało się pytanie, czy jest gdzieś większa swoboda duchowa, niż właśnie w Niemczech? Czyżby gdzieindziej możliwem było przedstawienie „Zbrodniarzy“ czy „Revolty“? A nadewszystko — ta jawna dyskusja wobec tysiącznego audytorjum, gdzie w formie pełnej dowcipu opluwano istniejące ustawy?

Berlin jest dziwnem miastem, gdzie występek kroczy zgodnie tuż obok prawa, gdzie technika łączy się w harmonji z abstrakcyjną myślą, gdzie Tiergarten drzemie spokojnie na dyszących piersiach wielkiego miasta.

Wstępuje się na ulicę w objęcia świateł i nieustannie falującej masy ludzkiej, i krzyczałoby się z rozkoszy, iż się jest cząsteczką, pyłkiem tego wiecznie wrzącego kotła życia!

Berlin, w lutym. Regy R.

Z DNIA

Jeszcze o „separatyźmie"

Z państwowego punktu widzenia należy ściśle rozróżniać między separatyzmem politycznym a tzw. „separatyzmem" narodowo-kulturalnym. Separatyzm polityczny czyli irredentyzm jest oczywiście ze stanowiska państwa absolutnie szkodliwy. Wobec wszelkich dążeń ruchów separatystycznych w tem właśnie znaczeniu, musi państwo ustosunkować się wrogo i zwalczać je odpowiednimi środkami. Można sobie także w pewnych specyficznych warunkach wyobrazić separatyzm polityczny niekoniecznie irredentystyczny. Naturalnie, że i wobec takiego separatyzmu będzie państwo musiało zająć stanowisko conajmniej podejrzliwe i krytyczne.

Istnieje jednak pozatem „separatyzm" narodowo-kulturalny, który nie jest właściwie żadnym separatyzmem, lecz poprostu zwyczajną i faktyczną narodowo-kulturalną odrębnością. Takim elementem, — nietylko pod względem religijnym, ale i pod względem narodowo-kulturalnym — odrębnym, jest właśnie żydostwo polskie w ramach Rzeczypospolitej. Ale tu przychodzą polscy szowiniści i żydowscy asymilatorzy i powiadają: Naturalnie, odrębność żydostwa, religijna czy etniczna, istnieje bezwątpienia, ale tę odrębność należy właśnie o ile możności zacierać, a kto jej — jak sjoniści i narodowcy żydowscy — nie zaciera, lecz kto ją, przeciwnie, podkreśla i niejako kultywuje, ten jest — separatystą. Kultywowana więc odrębność ma być — separatyzmem.

Na to my ze swej strony odpowiadamy: Zacieranie różnic narodowo-kulturalnych nie leży na linji myśli współczesnej i demokracji powojennej. Świat postępowy, świat liberalny, demokracja współczesna, myśl socjalistyczna — stoi na stanowisku pełnego uznania mniejszości narodowych w obrębie organizacji państwowej. Myśl współczesna stoi na tem stanowisku, że narodowość jednostki powinna być zupełnie taksamo usunięta z pod ingerencji politycznych atrybucyj państwa, jak religja. Podobnie jak państwo dzisiejsze, w przeciwieństwie do państwa z wieków ubiegłych, nie wtrąca się więcej w religijne wyznanie swoich obywateli — taksamo będzie ono musiało z czasem ustosunkować się wobec narodowości poszczególnych obywateli. Podobnie, jak każdy posiada już dziś swobodę modlenia się do swojego Boga, taksamo będzie jutro posiadał swobodę rozwoju narodowo-kulturalnego według swego własnego uznania. Taksamo, jak już dziś żaden obywatel nie jest więcej niewolnikiem państwa pod względem religijnym (cujus regio nie jest już równoznaczna z ejus religio), tak i w przyszłości, i to w najbliższej przyszłości, żaden obywatel nie bedzie więcej niewolnikiem państwa pod względem narodowo-kulturalnym. Narodowość musi — jednem słowem — zostać „entpolitisiert", tj. przestać być politicum, tak samo jak się to stało z religją. — A poczucie obywatelskie? Jest ono taksamo niezależne od narodowo-kulturalnej treści i fizjognomji danej jednostki, jak niezależnem jest od jej wyznania religijnego. Katolicy rzymscy są taksamo dobrymi obywatelami Niemiec jak protestanci. A sjoniści amerykańscy i angielscy są taksamo dobrymi obywatelami swych państw, jak Anglicy z narodowości i rasy. Krótko: obywatel musi posiadać taką samą wolność i swobodę pod względem narodowo-kulturalnym, jaką już dziś posiada pod względem religijnym.

Oto linja rozwoju. Oto linja przyszłości. Szowiniści wszystkich narodów przeciwstawiają się jej naturalnie z całych sił i z całej mocy. Ale — taka jest linja rozwoju i taka jest linja przyszłości.

Asymilatorzy zaś, ci zwłaszcza, którzy są okropnymi demokratami lub okropnymi liberałami, uznają oczywiście powyższy tok myśli, — odnośnie do wszystkich narodów względnie mniejszości narodowych, z wyjątkiem — Żydów. Jasne — bo Żydów nie uznają wogóle za naród, wzglednie za mniejszość narodową. Otóż takie ustosunkowanie do problemu żydowskiego mogą sobie asymilatorzy mieć, bo od tego są przecie — asymilatorami. Ale — wara im, skoro żydostwo nie jest dla nich więcej żywym i rozwijającym się organizmem, od zabierania głosu w sprawie żydowskiej i potępiania „separatyzmu", który jest dla nas Żydów takim samym faktem życiowej rzeczywistości, jakim jest — dajmy na to — „separatyzm" narodowo-kulturalny dla polskiej mniejszości narodowej w Rzeszy niemieckiej. (b)

* * *

We wczorajszym artykule pt. „Separatyzm" djablik drukarski m. in. przekręcił w dwóch miejscach etykę na estetykę: „nieetyczna napaść" na „nieestetyczną napaść" i słowo „etycznej" na „estetycznej". Uważny czytelnik domyślił się naturalnie że problem asymilacji i separatyzmu nie ma nic wspólnego z ...estetyką.

Pamiętajmy o biednych!

Akcja „Nowego Dziennika"

Na skutek naszego apelu wpłynęły w dniu wczorajszym w administracji naszego pisma następujące datki, które w miarę wpływów zostają odprowadzone Komitetowi Ratunkowemu: poseł Dr. Thon 30 zł., Maks Lauterbach 250 zł., „Mizrachista" 250 zł., Abraham Wallach 50 zł, radca Rafał Pfeffer 50 zł, Bronisława Seinwel 2 zł., drowa Joanna Goldenthalowa 10 zł, dr. Józef Goldenthal 25 zł, Józef Weksler 50 zł, radca Arnold Steiner 50 zł, Markus Lindenbaum 50 zł, Robert Stern 20 zł, S. S. 50 zł, Hirsch Landesdorfer 25 zł, Bernardowa Lewkowiczowa 50 zł, Amalia Rotter 5 zł, dr. Ignacy Schwarzbart 30 zł, dyr. Zygmunt Hochwald 100 zł, dr. W. Berkelhammer 30 zł. Zamiast wieńca na trumnę błp. Rozalii Mandelbaumowej, złożył p. A. Mandelbaum 100 zł.

Dalsze datki przyjmuje administracja naszego pisma.

Założenie Komitetu Ratunkowego

W dniu wczorajszym odbyło się w sali prezydjum kahału na zaproszenie prez. p. dra Landaua posiedzenie członków wydziału stow. „Gemilas Chasudim" oraz szeregu innych osób, celem zastanowienia się na zorganizowaniem akcji doraźnej na rzecz ubogiej ludności żydowskiej, dotkniętej elementarną klęską tegorocznych mrozów. Po zagajeniu zebrania przez p. dra Landaua wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Pfeffer, Stempel, Bachner, dr. Schwarzbart, dr. Benkelhammer, Propst, dr. Schrager, dr. atan Oberlaender, Izydor Landau, Żmigrod, Deutscher i in. Wentylowana była głównie kwestja, czy dotkniętej ludności należy przyjść z pomocą w naturze, tzn. w postaci dostarczenia bezpłatnie węgla, czy też z pomocą pieniężną. W rezultacie postanowiono w związku z obecną katastrofalną sytuacją szerokich warstw ludności żydowskiej stworzyć wielki fundusz na rzecz „Gemilas Chasudim", ażeby stowarzyszenie to mogło udzielać bezprocentowych pożyczek w znacznie większych, niż dotychczas rozmiarach. Powiększenie zasobów „Gemilas Chasudim" z funduszów miejscowych przyczyni się temsamem do zwiększenia subsydjów na ten cel ze strony Jointu amerykańskiego. Komitet ma się starać tak o datki pieniężne na rzecz „Gemilas Chasudim", jak i o większe pożyczki bezprocentowe, ze strony zamożniejszych obywateli. Ponadto uchwalono równolegle zebrać fundusz pomocy doraźnej na dostarczenie węgla dla ludności ubogiej. Po zresumowaniu wyników dyskusji przez p. dra Landaua, ukonstytuowali się zebrani, jako Komitet Ratunkowy, wybierając egzekutywę w następującym składzie: pp. dr. Rafał Landau — prezes, Stempel — wiceprezes, poseł dr. Thon, prez. Schächter, Zygmunt Aleksandrowicz, Maks Lauterbach, Rafał Pfeffer, dr. Schrager i Żmigrod, jako członkowie.

P. dr. Schrager oświadczył imieniem stow. „Solidarność" — Bnej Brith" iż stowarzyszenie to uchwaliło wyasygnować na rzecz akcji węglowej 3.000 zł na rzecz „Gemilas Chasudim".

Na posiedzeniu zadeklarowali nadto pp. Dr. Schrager imieniem swojem i swego brata kwotę 2.000 zł. tytułem bezprocentowej pożyczki na rzecz „Gemilas Chasudim".

P. Żmigrod zadeklarował datek 1.000 zł. na rzecz „G. Ch.", a 500 zł. na akcję węglową.

P. Ratz zadeklarował datek 300 zł.

*

Pierwsze posiedzenie egzekutywy Komitetu Ratunkowego odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 wiecz. w sali prezydjum kahału. Na porządku dziennym: ułożenie planu pracy.

Na „Bejt Lechem"

Na Stow. „Bejt Lechem" złożyła w administracji naszego pisma p. Bernardowa Lewkowiczowa 30 zł.

Pp. Zygm. Aleksandrowicz i M. M. Żmigród zebrali następujące datki: Dom bankowy A. Holzer 200 zł, Marja Fränklowa 100 zł, Izak Potok 100 zł, Dr. Fussman 100 zł, Dyr. Leon i N. Holzer 50 zł., Dyr. St. Kornreich 100 zł, Henryk Lieberfreund 100 zł, Gartenberg, Lwów 100 zł, Andrzej Kawczyński 100 zł, Jakób Schmierer 10 zł. A. Spira 9 zł.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Ostatnie przedstawienia „Golema"** Dziś w sobotę o godz. 5.30 pop. i 8.30 wiecz. arcydzieło poezji żydowskiej „Golem" H. Lejwika — w inscenizacji i reżyserji Marka Arnsteina. Wielkie to misterjum cieszy się ogromnem powodzeniem na naszej scenie dzięki doskonałej grze świetnie zgranego zespołu. Na przedstawienie popołudniowe obowiązują zniżki dla stowarzyszeń robotniczych i akademickich. Ceny miejsc od 1—5.50 z. **Sala dobrze ogrzana!** — W przygotowaniu tragikomedja z życia ostatniego cara „Rasputin" Aleksego Tołstoja i Pawła Szczegolewa, w inscenizacji, przekładzie i reżyserji Marka Arnsteina.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś w sobotę, jutro w niedzielę ciesząca się niesłabnącem powodzeniem sztuka Sardou „Madame Sans Gene" z p. Starską w roli tytułowej Sztuka ta pozostanie nadal na repertuarze przyszłego tygodnia, wskutek czego premjera „Niespodzianki" odbędzie się w przyszłą sobotę. Próby z tragedji Rostworowskiego, w których bierze udział autor, toczą się pod kierunkiem reż. Sosnowskiego, wykonawcy jednej z ról głównych.

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12).** Dziś nader udana rewja „Nie ściskaj mnie", na której publiczność bawi się znakomicie oklaskując gorąco cały doskonale zgrany zespół. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **ZLATKO BALOKOVIC**, jeden z najświetniejszych skrzypków doby współczesnej, wystąpi w niedzielę 17 bm. w sali Bolońskiego. Współudział bierze wybitny pianista Helmut Baerwald. Bilety w cenie od 2—6 zł już do nabycia w kasie przy sali, Rynek gł. 34.

— **ADELA BAUMINGER**, znakomita skrzypaczka, o której sprawozdawca muzyczny „Neue Freie Presse" pisał między innemi: „Wysoka muzykalność i szlachetność tonu cechują pełnej duszy grę tej świetnej artystki". koncertować będzie tylko raz, a to w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Mandaryn Wu" gł. role Lon Chaney i Rene Adore, „Tomahawk i fajka", gł. role Tim Mc Coy.

BAGATELA: „Ojcze!"

NOWOŚCI: „Serenada".

SZTUKA: „Yoschiwara — Jacht rozkoszy".

WANDA: „Czarna róża".

WARSZAWA: „Mężczyźni wolą blondynki".

UCIECHA: „Carewicz".

ZE SPORTU

— **JUBILEUSZOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE MAKKABI** w jeździe szybkiej i figurowej, mające się odbyć w dniach 16 i 1, zostały z powodu długotrwałych mrozów, uniemożliwiających zawodnikom jakikolwiek trening, przełożone na dnie 23 i 24 bm.

— **REPREZENTACJA GIMNAZJUM VIII — MAKKABI II.** Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się na torze Makkabi spotkanie hockeyowe pomiędzy drużynami. W drużynie gimnazjalnej gra wielu bardzo dobrych graczy, jak znany bramkarz Bauer, Reymann i inni. Toteż mecz zapowiada się bardzo zajmująco.

— **W. K. S. WAWEL—MAKKABI komb.** W niedzielę 17 bm. o godz. 3 popoł. rozegrają powyższe kluby mecz hockeyowy na torze Makkabi. Drużyna wojskowych wykazała w ostatnich spotkaniach stałą poprawę klasy, tak, iż jest ona dzisiaj bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem. Poprzedzi o 2 pop. mecz II. drużyny Makkabi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Obecna sytuacja rzemiosła żydowskiego w Polsce

W obliczu uruchomienia nowych Izb Rzemieślniczych. — Pokrzywdzenie rzemiosła żydowskiego przy udzielaniu kredytów rządowych.

Mowa posła Rasnera w Sejmie w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

(Dokończenie)

Jeszcze jeden kwiatek na temat utworzenia samorządu rzemieślniczego.

PODWÓJNI CZŁONKOWIE IZBY JEDNEGO ZAWODU RZEMIEŚLNICZEGO.

Instrukcja wyborcza ustala zasadę, że do Izby mogą być wybrani członkowie po jednym z każdego zawodu rzemieślniczego. Zasada ta opiera się rzekomo na idealnej interpretacji art. 168 Ustawy, a więc zasadniczego postanowienia Ustawy, ustalającego cele Izby. W myśl tego to art. 168 Izba powstaje celem stałej zawodowej reprezentacji interesów rzemieślniczych. W instrukcji wykonawczej postanowienie to przez odpowiednie wyinterpretowanie pojęcia „zawodowej reprezentacji“ dochodzi do absurdu, bo do ograniczenia prawa poszczególnych, choćby najliczniejszych zawodów rzemieślniczych do uzyskania więcej, jak jednego przedstawiciela w Izbie. To postanowienie instrukcji popada w oczywistą kolizję z samą ustawą, która w art. 175 mówiąc o zastępcach członków Izby daje możność uzyskania 2-ch członków Izby jednemu i temu samemu zawodowi. Art. 175 bowiem ustala, że „w razie wystąpienia członków Izby wstępują na ich miejsce zastępcy na czas pozostały do nowych wyborów i to według największej liczby otrzymanych głosów, na wspak równości głosów, według porządku alfabetycznego“.

Skoro więc przyjmiemy, że wystąpił na skutek śmierci członek Izby, np. tokarz drzewny i, że wszyscy zastępcy otrzymali równą ilość głosów, bo wybory odbyły się drogą konsolidacji zapomocą jednej listy w porządku alfabetycznym, zaś pierwszy zastępca, np. Adamski, jest z zawodu krawcem, natenczas krawcy otrzymują drugiego członka Izby.

Pozwalam sobie jednak z tej trybuny zapytać: w jakim celu stworzona została ta zawiła, nieżyciowa, nielogiczna i scholastyczna matematyka wyborcza?

Czyżby istotnie Ministerstwu zależało na zupełnie przypadkowych członkach Izby, wyławianych drogą ślepego klucza instrukcji wyborczej?

Czyżby zupełnie przypadkowy ten zespół, będący pod względem swej wartości społecznej sfinksem, miał być stałą zawodową reprezentacją wyborczą?

Czyżby Ministerstwo Przemysłu i Handlu chciało istotnie zignorować opinję sfer rzemieślniczych najbardziej miarodajnych w materji ich własnej reprezentacji?

I jaki może mieć skutek takie postawienie sprawy?

W imieniu rzemiosła, które mam zaszczyt z tej trybuny reprezentować, oświadczam najuroczyściej, że gdyby się miał utrzymać w całej swej rozciągłości regulamin wyborczy do Izb rzemieślniczych, rzemiosło w wyborach udziału nie przyjmie. Nie pozwolimy narzucać sobie samorządu, który winniśmy sami sobie obrać.

Przejdźmy z kolei do poparcia, jakiego doznaje rzemiosło ze strony Rządu.

POPARCIE KREDYTOWE RZEMIOSŁA.

Rzemiosło polskie, mające do spełnienia ważką rolę w życiu gospodarczem Polski, pełniące zastępczo funkcje przemysłu polskiego, ugina się pod ciężarem różnego rodzaju świadczeń na rzecz Państwa, instytucji komunalnych, funduszów ubezpieczeń społecznych itd.

W odnośnych prawodawstwach nie uwzględnia się ciężkiego położenia rzemiosła polskiego, spauperyzowanego przez wojnę światową i przez późniejsze kataklizmy walutowe, a nawet jeśli już jakaś ustawa, np. ustawa o podatku przemysłowym uwzględnia rzemieślników, pracujących przy pomocy najwyżej jednej siły najemnej, a więc kategorję gospodarczo najsłabszą, zwalniając ich od podatku obrotowego — to władze skarbowe nie stosują tego przepisu i ściągają bezwzględnie podatki nawet od tych, którzy winni być z podatku tego zwolnieni. Nadto widoczne są pewne intencje etatystyczne w odniesieniu do rzemieślników, na co wskazuje osławiona już sprawa mechanizacji piekarń.

Rzemiosło walczące ciężko o swój byt, musi udoskonalić swoje warsztaty przez racjonalizację i zastosowanie przyrządów i narzędzi najnowszej techniki, by móc współzawodniczyć z konkurencją zagraniczną i dlatego winno korzystać z wydatnej pomocy kredytowej Rządu.

Zadaniom powyższym może rzemiosło sprostać tylko drogą rozwoju spółdzielczości i to tak kredytowej, jak i specyficznie rzemieślniczej, a więc surowcowej i wytwórczo- sprzedażnej, która zagranicą w Niemczech np. przedstawia się wprost imponująco. Około 4,000 spółdzielni czysto rzemieślniczych pomaga niemieckim rzemieślnikom w ich pracy gospodarczej, a rząd niemiecki zasila znacznemi kredytami spółdzielnie rzemieślnicze. Ale i u nas zrobiliśmy początek w dziedzinie spółdzielczości rzemieślniczej. Niestety jednak muszę stwierdzić, że spółdzielczość ta nie korzysta nawet w najmniejszej mierze z poparcia kredytowego ze strony Rządu.

KREDYTY RZEMIEŚLNICZE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

I choć w sprawozdaniu Komisja Budżetowa stwierdza postęp w dziedzinie kredytu dla rzemiosał, wskazując na to, że w 1928 r. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił kredyt rzemieślniczy, spłacalny w 10 ratach kwartalnych, w sumie zł. 13,526,000, to jednak stanowczo twierdzę, że rzemiosło żydowskie z kredytów tych nie korzystało, bo kredyty te, udzielone za pośrednictwem P. K. O, były kredytami par excellence politycznemi, a nie gospodarczemi.

Jest bowiem wielce znamienne, że właśnie żydowskie spółdzielnie rzemieślnicze tak kredytowe jak i surowcowe, istniejące już od lat kilku, które wykazały się znakomitą działalnością spółdzielczą dla zrzeszonych rzesz rzemieślniczych, mające wszelkie wymogi zdolności kredytowej, żądanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, żadnych kredytów nie uzyskały. Z 6,515,834 zł udzielonych spółdzielniom tytułem kredytu, jedna jedyna spółdzielnia żydowska otrzymała 25,000 zł., a to dlatego, że prezes jej agitował za listą rządową.

A wszak samo sprawozdanie słusznie zaznacza, że spółdzielnie rzemieślnicze winne być w pierwszym rzędzie powołane do rozprowadzania kredytów rzemieślniczych, gdyż one najlepiej znają potrzeby swoich członków.

Stwierdzam przeto, że ten system stosowany wobec rzemiosła żydowskiego, stanowiącego połowę rzemiosła w Polsce, jest konsekwencją antysemityzmu Banku Gospodarstwa Krajowego, którego frazesy liberalne nie są w stanie przysłonić (Przerywania. Głos: Bez najmniejszej racji Pan to mówi. Tu się skończył rzemieślnik, a zaczyna polityk z mniejszości.). Jeżeli Bank Gospodarstwa rozdał 13,000.000 zł., a z tego 6,000.000 zł. dla spółdzielni, to stwierdzam, że białostocka spółdzielnia rzemieślnicza nie otrzymała ani grosza, że krakowska spółdzielnia rzemieślnicza ani grosza nie otrzymała, kielecka ani grosza, lubelska — jak stwierdziłem 25,000 zł., a powody także podałem, łódzka ani grosza, nowogródzka i poleska wogóle nic; również Polacy nic nie otrzymali, gdyż niema tam polskich kadr rzemieślniczych, na Pomorzu i w Poznaskiem z tego samego względu też nic nie otrzymano, stanisławowska, lwowska, tarnopolska, warszawska, wileńska, wołyńska — żadna spółdzielnia rzemieślnicza ani grosza nie otrzymała. W Warszawie nietylko Kasy Rzemieślnicze, ale nawet Kasa Oszczędności nie otrzymała. Natomiast twierdzę, że są niektóre Kasy Rzemieślnicze, które nie są nawet do Związku Rewizyjnego przyjęte, a otrzymały kredyt w stosunku nie odpowiadającym wymaganiom Banku Gospodarstwa Krajowego, natomiast Bank Zrzeszonych Rzemieślników w Warszawie, który ma blizko pół miljona kapitału i odpowiada wymaganym warunkom — p. Wiślicki dobrze go zna — nie ma kredytu. I nie pomoże, że p. Wiślicki przyjdzie i powie, że Żydom jest dobrze, i optymistycznie będzie się zapatrywać na sytuację, a Pan Minister będzie z tego zadowolony. Twierdzę, że p. Wiślicki nie odważyłby się, moi Panowie, przemawiać w ten sposób na ulicy żydowskiej.

Zakończenie obrad Zjazdu Rzemieślników

Onegdaj odbyło się ostatnie zebranie Zjazdu Rzemieślników w Warszawie pod przewodnictwem inż. Beckera. Po referacie politycznym posła Rasnera przystąpiono do głosowania nad rezolucjami przygotowanemi przez komisję permanencyjną. Z dyskusji warto podnieść niektóre szczegóły. Inż. Klebanow z Wilna referował o szkołach zawodowych dla młodzieży żydowskiej. Mowca wystąpił z projektem, by samorządy utrzymywały kursy wieczorne dla młodzieży żydowskiej, pracującej wrzemiośle. Dyrektor „Ortu“ Jaszuński oznajmia, że w Polsce istnieje około 50 wyższych technicznych szkół rzemieślniczych. W szkołach tych kształci się 8 tys. młodzieży, w tem zaledwie 2 proc. Żydów. Istnieje ponad 500 państwowych szkół uzupełniających liczących 85 tys. uczniów, w tem zaledwie 1000 Żydów. Sytuacja przedstawia się wobec tego groźnie, w przyszłości bowiem każdy rzemieślnik będzie musiał posiadać dyplom, w przeciwnym razie nie wolno mu będzie wykonywać zawodu. Należy wobec tego żądać od władz centralnych otwarcia szkół zawodowych dla Żydów. Dotychczas władze czynią wielkie trudności przy otwieraniu kursów zawodowych. Ponadto należy powołać instytut badawczy dla rzemiosła żydowskiego, aby wynaleźć środki dla zmodernizowania tego rzemiosła. Ponieważ w najbliższym czasie ma wyjść rozporządzenie w sprawie zamknięcia 300 piekarń w stolicy, w tem 220 żydowskich, a 80 należących do chrześcijan, uchwalono wysłać delegację do ministra spraw wewnętrznych, by powstrzymać wykonanie tego nakazu. Wkońcu przyjęto listę nowego Komitetu centralnego, proponowanego przez komisję permanencyjną. W skład egzekutywy weszli: poseł Rasner, Bromberger, Glatzer, Rotband, Burgin, Gurewicz, Dębski, Kolischer, Kohen, Bruckner, Ehrlich — wszyscy z Warszawy.

Racjonalizacja ubezpieczeń

W państwowym urzędzie kontroli ubezpieczeń w ostatnich dniach zakończyła obrady komisja matematyków ubezpieczeniowych, oraz przedstawiciele zjednoczenia zakładów ubezpieczeń na życie. Celem obrad było ustalenie wytycznych zasad i norm technicznych dla planów działalności zakładów ubezpieczeń na życie, oparcie ich na nowoczesnych podstawach naukowych, oraz usunięcie szkodliwych dla życia ubezpieczeniowego w Polsce przejawów niezdrowej konkurencji. Po ustaleniu tych zasad na podstawie materjału, zebranego w wyniku obrad, państwowy urząd kontroli ubezpieczeń przeprowadzi rewizję dotychczasowych planów działalności zakładów ubezpieczeń na życie, operujących w Polsce i spowoduje ich rekonstrukcję.

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali panowała w ubiegłym tygodniu tendencja zwyżkowa. Wszystkie prawie gatunki zdołały osiągnąć znaczniejsze zyski. Tłumaczy się to zwiększoną konsumcją ze strony przemysłu przetwórczego Anglji, Francji i Niemiec. Kartel miedzi polityki nie zmienił. W przeciągu kilku dni cena miedzi podskoczyła znowu o 0.50 centów, tak, że obecnie wynosi 18 cent. za 1b. Nie można przewidzieć, do jakiej granicy „haussa“ ta dojdzie, ponieważ kartel twierdzi, że jedyną bronią przeciwko wykupieniu wszystkich zapasów jest ciągłe podnoszenie cen.

Znaczną zwyżkę osiągnęła cyna, co tłumaczy się korzystnem położeniem statystycznem. Po raz pierwszy bowiem od wielu miesięcy wykazują światowe zapasy tego metalu pewne zmniejszenie się. Cynk wykazał lekkie wzmocnienie, ołów ujawnił szczególnie mocną tendencję w operacjach terminowych. Nikiel ma usposobienie stałe. Ostatnio odkryto w Transvaalu pod Ruszenburg duże pokłady niklu, znajdujące się na głębokości 350 stóp, które dadzą się łatwo eksploatować. Prawo eksploatacji uzyskał Nickel Trust, którego głównym udziałowcem jest Alfred Mond. Z metali szlachetnych osiągnęła poważną zwyżkę **platyna**. Wzmocniły się również ceny srebra i złota.

Ceny głowniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 31-go stycznia, druga z 6-go lutego br.): aluminjum 1257, antymon 2320, cyna standard 9370 — 9705, cynk hutniczy 1112 — 1122, miedź elektrolityczna 3381 — 3448, miedź

standard 3291 — 3426. ołów miękki 941 — 951, nikiel 7449, rtęć 28.302, srebro za 1 kg. 152.

OPODATKOWANIE ZYSKÓW BILANSOWYCH NA POZYCJACH MAJĄTKOWYCH. Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie zwróciła się do p. Ministra Skarbu z obszernym memorjałem w sprawie wprowadzonego od roku 1929 opodatkowania zysków bilansowych na pozycjach majątkowych, osiąganych przez osoby prawne. Przez nowe zarządzenie Ministerstwa Skarbu, zrzeszony kapitał został postawiony w gorsze warunki niż inne źródła dochodu, co przeczy nowoczesnym kierunkom rozwoju gospodarczego i nie jest przewidziane w ustawie o podatku dochodowym. Ponadto zarządzenie to powstrzyma pożądaną w interesie publicznym fuzję osób prawnych oraz uniemożliwi proces sanacji spółek, będących pod nadzorem sądowym.

REWIZJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH. W najbliższym czasie przeprowadzone będą rewizje traktatów, lub zawarte zostaną nowe traktaty handlowe ogółem z 11-oma państwami. Rewizje traktatów podyktowane są zmianami konjunktur gospodarczych i muszą być co pewien czas przeprowadzane.

DELEGACI POLSCY NA KONFERENCJĘ DO ALGIERU. Jak się dowiadujemy, dn. 15 bm. senator Lubieński i poseł hr. Stadnicki wyjechali jako delegaci Międzyparlamentarnej Unji Gospodarczej do Algieru, na międzynarodową konferencję gospodarczą.

TRANSAKCJA NAFTOWA „POLMINU“. Według otrzymanych z wiarygodnego źródła informacyj „Polmin“ pertraktuje z wiedeńską „Bodenkreditanstalt“ co do kupna towarzystwa naftowego „Gazy wschodnie“.

W POLSCE — TANIEJ NIŻ W AMERYCE. Dziennik polski „Nowy Świat“ w Nowym Jorku ogłosił odezwę do licznych Polaków, wybierających się w tym roku do Polski, aby zaopatrywali się w odzież, obuwie, bieliznę itp. nie w Stanach, ale w Polsce, gdzie wszystko jest o wiele tańsze.

PRODUKCJA PAPIEROSÓW W ST. ZJEDNOCZONYCH, w roku 1928 wzrosła do zawrotnej cyfry 100 miljardów. Podatek federalny od wszelkiego rodzaju tytoniu wyniósł w tym roku 411.016.098 dolarów. Olbrzymi wzrost tj. produkcji spowodowany został przedewszystkiem coraz bardziej wzrastającym nałogiem palenia tytoniu przez kobiety.

OBROTY I ZYSKI A. E. G. Sprawozdanie z działalności A. E. G. wykazuje ogólny obrót za r. 1928 w sumie ok 500 miljonów marek złotych. Zamówienia, któremi dysponuje jeszcze A. E. G. na rok bieżący, wynoszą 385 milj. mk. A. E. G. wypłaca za rok ubiegły dywidendę w wysokości 8 proc.; czysty zysk wyniósł 16.5 miljona mk.

INFORMATOR GOSPODARCZY

STAŁY ABONENT JAWORZNO: Kurs dolara 1. VIII. 1918 wynosił 13 Koron.

ABONENT W KRAKOWIE: Ze względu na to, że idzie o zaległość podatkową, od której już należą się odsetki zwłoki, należy się poinformować co do wysokości tej zaległości w Magistracie.

BIAŁOKÓRECKI: Hotele posiadające najwyżej 4 pokoje gościnne nie podlegają podatkowi przemysłowemu. Może Pan wnieść podanie o zwrot do Izby Skarbowej w Krakowie.

HATIKWA, JASŁO: 1-proc. stawka podatku obrotowego przysługuje wedle ustawy tylko hurtownikom prowadzącym księgi. Jeśli Pan więc ksiąg nie prowadzi, to można jedynie wnieść prośbę o przyznanie jednoprocentowej stawki w drodze ulgi. Odnośnie do podatku za rok 1927 jednakże podanie to jest już spóźnione, zaś za rok 1928 jeszcze przedwczesne.

„ATOM“, NOWY SĄCZ: Na urządzenie fabryk, o których Pan pisze, nie trzeba wprawdzie koncesji, konieczne jest jednak zezwolenie władzy przemysłowej. Sprawę tę reguluje ustawa przemysłowa z 7. VI. 1927. Dz. U. R. P. Nr 53

CH. G., WADOWICE: Kurs dolara 30, I. 1920 wynosił 180 koron.

STAŁY ABONENT W TARNOWIE: Podlegają ubezpieczeniu od bezrobocia o ile ogólna liczba pracowników fizycznych zatrudnionych w przedsiębiorstwie wynosi conajmniej 5 osób.

G. M., PILZNO: Zarówno z ustawy, jak i na podstawie praktyki dopuszczalne jest powoływanie w nagłych wypadkach lekarza prywatnego na koszt Kasy Chorych. Należy zwrócić się w tej sprawie do władzy nadzorczej tj. Starostwa.

Zyski rządu palestyńskiego

Pomyślne horoskopy gospodarcze w Erec.

Jerozolima (ŻAT) Została tu ogłoszona korespondencja Wysokiego Komisarza Palestyny z urzędem kolonjalnym w Londynie w sprawie sytuacji finansowej administracji palestyńskiej.

W swojem sprawozdaniu Wysoki Komisarz donosi, iż pod względem gospodarczym rok 1928 był niekorzystnym. Kraj był nawiedzony posuchą, plagą szarańczy i ogólną depresją gospodarczą. Rok 1929 zapowiada natomiast znaczny wzrost dochodów państwowych. Zamknięcie budżetu na rok 1928 wskazuje nadwyżkę wpływów o 360,206 f. szt. wobec 1.387.206 f. szt. przy zamknięciu budżetu na rok 1927. Spadek ten został spowodowany tem, że w okresie budżetowym pokryto deficyt administracji wojskowej w wysokości 206.550 f. szt., spłacono długi rządowi tureckiemu w kwocie 650.000 f. szterl., wyasygnowano na urządzenia irygacyjne w Jerozolimie 84.357 f. szt. itp.

Preliminarz budżetowy na rok 1929 przewiduje po stronie dochodów 2.540.312, po stronie wydatków — 2.577.336 f. szt. Budowa portu w Haifie oraz szybkie tempo rozwoju plantacji pomarańczy przyczynią się znacznie do ożywienia handlu i przemysłu w kraju, co wpłynie na wzrost dochodów państwowych.

W dalszym toku sprawozdania Wysoki Komisarz donosi, iż w drugiej połowie 1929 uruchomioną zostanie, dzięki funduszowi Cadori'ego, arabska szkoła rolnicza. Wydatki na policję nie mogą ulec redukcji wobec specjalnych warunków, w jakich się odbywa administrowanie krajem oraz wobec tego, że Bliski Wschód jest terenem niespodziewanych rozruchów.

W swojej odpowiedzi minister kolonji Amery wskazuje na konieczność utworzenia pewnych funduszy rezerwowych oraz opracowanie planu redukcji budżetu o 100,000 f. szterl. zgodnie z zleceniami Komitetu Ekonomicznego, powołanego przez poprzedniego Wysokiego Komisarza lorda Plumera. Plan redukcji ma być zrealizowany, w miarę konieczności, do roku 1930.

Min. Amery akceptuje zamierzenia rządu w kierunku uszczuplenia planu robót, wychodząc z założenia, że cały szereg robót publicznych w okresie ubiegłym podjęto celem złagodzenia bezrobocia w kraju. Min. Amery wskazuje nadto na konieczność powiększenia dochodów departamentu imigracyjnego do takiego stopnia, aby departament pokrywał wszystkie swoje wydatki. W końcu min. Amery podkreśla postępy kolejnictwa palestyńskiego w kierunku znacznego powiększenia jego wpływów.

—ogo—

Katastrofalne położenie szkół „Tarbutu“ w Polsce

Hebrajskie szkoły Tarbutu w Polsce przeżywają obecnie bardzo ciężkie przesilenie. Jak wiadomo, Joint uchylił subwencje dla szkół Tarbutu. W wielu szkołach nie wypłacono nauczycielom wynagrodzenia za kilka miesięcy. Niektóre zaś otrzymały w ostatnich tygodniach zarządzenia o eksmisji wobec zalegania z komornem za szereg miesięcy. Subsydja samorządów maleją coraz bardziej wobec orzeczeń władz administracyjnych, obcinających wszelkie pozycje przeznaczone dla szkolnictwa narodowego. Bardziej jeszcze katastrofalną jest sytuacja centralnych instytucyj Tarbutu, seminarjów nauczycielskich i freblowskich. Towarzystwo „Tarbut“ dokłada obecnie wszelkich starań, aby utrzymać te instytucje. Jeśli jednak w najbliższym czasie nie nadejdzie pomoc z zewnątrz, to znacznej ilości szkół „Tarbutu“ zagraża zamknięcie.

Sowiety chcą umorzyć sprawę Kolenberga

w obawie przed drugim „procesem Schwarzbarta“

Moskwa (ŻAT) Młodzieniec-Żyd Kolenberg, który przed kilku tygodniami zastrzelił generała Jakóba Aleksandrowicza Słaszczewa, mszcząc się na nim za pogromy Żydów na Ukrainie, został uwolniony za kaucją. Poprzednie doniesienia o uwolnieniu Kolenberga nie odpowiadały rzeczywistości.

Krążą tu pogłoski, zdające się mieć pewne uzasadnienie, jakoby Kolenberg miał nie stanąć przed sądem, rząd sowiecki bowiem żywi obawy, iż podobny proces stałby się drugim procesem Schwarzbarta“. Jak wiadomo, gen. Słaszczew był czynnym w armjach Denikina i Wrangla. Gdy w roku 1922 po upadku Wrangla gen. Słaszczew wrócił do Rosji i rząd sowiecki ofiarował mu wysokie stanowisko wojskowe, spowodowało to liczne protesty wobec wyroków śmierci, wydanych z polecenia gen. Słaszczewa przez podwładnych jego oficerów na setki Żydów, oskarżonych o rzekome sprzyjanie bolszewikom. Rząd sowiecki zdaje sobie sprawę, że ewentualny proces Kolenberga wyjawi zapomniane już obecnie owe tragiczne wydarzenia, coby spowodowało kłopotliwe położenie rządu. Wobec tego utrzymują, iż uwolnienie Kolenberga za kaucją jest jedynie pretekstem dla zupełnego zatuszowania tej sprawy, w rzeczywistości zaś Kolenberg ma być uwolnionym nie będąc postawionym przed sąd.

ŻYD — KONSULEM JUGOSŁOWIAŃSKIM W GDAŃSKU. Na stanowisko konsula Jugosławji w Gdańsku wyznaczony został przez rząd jugosłowiański członek reprezentacji gdańskiej gminy żydowskiej, generalny dyrektor Banku Drezdeńskiego p. Alfred Weinkranz. Dyrektor Weinkranz jest wybitnym znawcą finansowości.

„PROTOKUŁY MĘDRCÓW SJONU“ NIKOGO NIE INTERESUJĄ. Antysemiccy posłowie senatu gdańskiego zorganizowali odczyt o „Protokułach Mędrców Sjonu“. Wobec tego, że na sali nie znalazło się nawet dziesięciu słuchaczy, antysemicki prelegent odczytu nie wygłosił.

SEN. JEWELOWSKI WYDANY WŁADZY SĄDOWEJ NA WŁASNE ŻĄDANIE. Na życzenie sen. Jewelowskiego komisja prawnicza senatu w Gdańsku uchwaliła wydanie go władzy sądowej. Sen. Jewelowski pragnie w ten sposób dowieść kłamliwości oszczerstw, rzuconych na niego przez antysemickich posłów. Wrogowie sen. Jewelowskiego zarzucają mu, że w czasie okupacji niemieckiej w Polsce sprzedawał on drzewo rządowe, przywłaszczając sobie otrzymane pokrycie.

ARESZTOWANIE KIEROWNIKA ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ W MOSKWIE. Kierownik zarządu gminy żyd. w Moskwie p. Fuchs, zajmujący to stanowisko od czasu aresztu adw. Urisona, został aresztowany wraz z innymi urzędnikami „Trud-Kredytu“, oskarżonymi o popełnienie nadużyć w zarządzie towarzystwa. Areszt Fuchsa nie pozostaje w związku z jego działalnością społeczną.

MIASTO PORTUGALSKIE CZCI PAMIĘĆ OFIARY INKWIZYCJI HISZPAŃSKIEJ. Na wniosek prezydenta b. synagogi maranów w Broganza (Portugalja) tamtejsza rada miejska uchwaliła nazwać jedną z ulic miasta imieniem męczennika inkwizycji hiszpańskiej Orobio de Costra, który po wygnaniu z kraju stał się przywódcą gminy żydowskiej w Amsterdamie. Na tej ulicy wmurowano również tablicę pamiątkową dla ofiary inkwizycji.

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY KRÓLEM BUŁGARSKIM A KONSYSTORZEM ŻYDÓW BUŁGARSKICH. Z okazji imienin króla Borysa Centralny konsystorz Żydów bułgarskich wystosował do króla depeszę gratulacyjną. W odpowiedzi król Borys nadesłał depeszę treści następującej: „Z głębi serca dziękuję wam oraz całej ludności żydowskiej za miłe życzenia z okazji moich imienin“.

Jak przygotowuje się wybory kahalne w Radomyślu Wielkim?

Apel do Województwa krakowskiego.

(Kor. wł.) Radomyśl Wielki, w lutym.

W miasteczku naszem mają się odbyć wybory do kahału w niedzielę 24 bm. Nie będą to właściwie **żadne wybory**, bo na wiosennych, sześć list **kandydatów, a mianowicie trzy kahalno- rabinackie i trzy opozycyjne, rządząca klika kahalno- rabinacka wszystkie trzy swoje listy** uznała i **zatwierdziła**, natomiast wszystkie trzy listy **opozycyjne unieważniła**. Klika ta postąpiła przytem w **sposób wprost** bezczelny i wołający o pomstę do

najwyższych władz nadzorczych administracji państwowej. Wynalazła mianowicie klika ta — a trzeba **zaznaczyć**, że w komisji wyborczej nie zasiadł **ani jeden** przedstawiciel opozycji — kilka **drobnych formalnych**, a faktycznie zupełnie błahych **i nic nie znaczących** usterek w listach opozycyjnych, a porażona natomiast była całkowitą ślepotą na znacznie większe i faktycznie ważne usterki **we własnych** trzech listach Potrzeba naprawdę bezgranicznej „chucpy“, ażeby w ten sposób **postępować**.

Dla przykałdu podajemy: Kahalnicy unieważnili listy opozycyjne, bo umieszczony na nich jako **kandydat** Mendel Honig, nb członek obecnej rady kahalnej i rady miejskiej, ma w metryce zapisane **dwa** imiona. Ale nie unieważnili ci typowi macherzy małomiasteczkowi swoich własnych list, choć umieszczony na nich Hersz Dorf również posiada **dwa imiona**, i to jedno imię na liście wyborczej, a dwa imiona na liście kandydatów, podczas gdy Mendel Honig jednakowo nazywa się na liście wyborczej i na liście kandydatów. Nie unieważnili oni swoich list, choć figurujący na nich Pinkas Gross jest osobą niewiadomą, bo istnieją w Radomyślu dwie osoby tego imienia i nazwiska: jeden syn Jakóba i drugi syn Chaima. Bezwstydna klika unieważniła listy opozycyjne, gdyż niektórzy kandydaci byli umieszczeni na dwóch listach, natomiast u nich było to koszerne, choć na ich listach figuruje 13 osób na dwóch różnych listach.

Ale nie na tem jeszcze koniec historji. Wszystkie te bezczelne i bezwstydne sztuczki kliki kahalno- rabinackiej zatwierdziło w pełnej osnowie starostwo w Mielcu, odrzucając wszelkie rekursy opozycji. Przytem zajęło starostwo jeszcze to ogromnie ciekawe stanowisko, że nie uznało legitymacji mężów zaufania opozycji do zakwestjonowania uchwał komisji wyborczej co do zatwierdzonych przez nią kahalnych list wyborczych. A więc któż posiada właściwie legitymację do wnoszenia rekursów?

Ludność tutejsza jest poprostu oburzona na te machinacje kliki kahalno- rabinackiej. Społeczeństwo żydowskie Radomyśla Wielkiego apeluje do Województwa krakowskiego, do którego odniosło się z odwołaniem przeciw decyzji starostwa mieleckiego, o rozpatrzenie powyższych skandalicznych wypadków, a przedewszystkiem o wstrzymanie aż do ich należytego zbadania — wyborów, które klika rozpisała sobie już na niedzielę 24 bm.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 16 lutego.

Kraków (314 m) 11'56—12'10 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Koncert

płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14'50—15'10 Komunikaty. 17 „Bajki angielskie, szkockie i irlandzkie“, wygł. p. Joter. 17'25 Odczyt z Warszawy. 17'55 Program dla dzieci z Warszawy. 18'50 Rozmaitości i komunikaty. 19'10 „Praktyczne wskazówki o umiejętnem obsługiwaniu radjoodbiorników lampowych i przyczyny złego działania: I—Akumulatory“ wygł. p. Jan Kazirod. 19'56 Sygnał czasu i hejnał. 20'05 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia, wygł. Dr Jan Reguła wicesekr. U. J. 20'30 Muzyka lekka z Warszawy. 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1385.7) 17'55 „Kopciuszek“, słuchowisko dla dzieci. 20'30 Dawne piosenki polskie w wykonaniu p. Leona Schillera.

Budapeszt (445.5) 19'30 „Złoto Renu“ opera Wagnera.

Bern (460) 20 „Ptasznik“ operetka Zelelra.

Wiedeń (519.9) 20'10 „Student żebrak“ opera komiczna Millöckera.

Medjolan (501.2) 20'30 „Orfeusz“ opera Glucka.

Daventry (482.3) 22 Koncert kameralny.

DZIEŃ POLITYCZNY

B. poseł Thugutt o projekcie BB.

Na łamach „Robotnika“ ogłasza (w charakterze gościa) b. poseł i minister Thugutt artykuł o sytuacji w związku z sanacyjnym projektem rewizji konstytucji. Jeden z niewielu prawdziwych demokratów polskich pisze m. in.:

> Od trzech bezmała lat jesteśmy świadkami przykrawania Polski do woli, potrzeb i kaprysów jednego człowieka. Obalone zostały wszelkie przepisy prawne, czyni się nieustający, nie cofający się przed niczem wysiłek dla obalenia resztek oporu, dąży się już nie do rozproszkowania społeczeństwa, ale do rozdeptania w niem wszelkiej organizacji, wszystkiego, co jest samodzielnem.

O projekcie B.B.:

> Proponują nam zalegalizowanie samowładztwa. Na czyją rzecz? Piłsudskiego? To jest, jak myślę, całkiem zbyteczne. Piłsudski posiada w tej chwili pełnię władzy, bynajmniej nie na podstawie pisanego aktu i nie wiemy, czy taki pisany akt cośkolwiekby między nim, a narodem polskim wyjaśnił. Otóż stary i skomplikowany stosunek między Piłsudskim, a demokracją, pozwolił tej ostatniej stwierdzić oddawna, że Komendant jest niewątpliwie człowiekiem, który ma mnóstwo rzadkich w Polsce zalet i jedną conajmniej kapitalną wadę: nie chce, czy nie umie współpracować z ludźmi. Wskutek tego każdy akt podpisany byłby dość mało ważki, prawdopodobnie bowiem Piłsudski, odszedłby wkrótce od niego, jak odszedł od prezydentury i premjerostwa.

Na sanacyjny argument, że projekt B.B. jest w każdym razie lepszy od powrotu do „sejmowładztwa“ — odpowiada p. Thugutt:

> Jako próba samodzielnej myśli prawnopaństwowej stoi poniżej wszelkiego poziomu i Polsce, ja

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

12) (Ciąg dalszy).

Dokładnie jej się przyglądał, gdy mówiła. Czerń oczu odbijała ogliście od jasnej źrenicy; mądre czoło, pełne zapachu ciemne włosy. Barytom jej głosu był może jedyną rzeczą, która ją szpeciła, albo też, lepiej powiedziawszy, jedyną rzeczą, mniej w niej piękną. Czyż ten zanadto głęboko zabarwoiny głos był może odbiciem jej nieujętego w karby, swobodnego sposobu życia? Ale i do tego głosu można się było przyzwyczaić, biło bowiem z niego jakieś przytulne ciepło. Ciepło, tak, dobroczynne, ożywcze ciepło biło od tej kobiety, — a tego właśnie najbardziej potrzebował. Najwidoczniej przebaczyła mu bezczelne słowa, które przedtem był powiedział. W jakiś naturalny sposób jej ciepło rozsadzało wszelkie zimno. Ale gdyby przypuszczała, jak pogardliwie o niej myślał przez cały czas od chwili, gdy nad ranem z jego kajuty się wymknęła „Podłość“... — to było jeszcze najmniejsze: „Muszę panią prosić bardzo o przebaczenie“ — zaczął.

„Daj pan spokój, proszę natychmiast dać spokój. Bardzo o to proszę“. Ton jej był szczery i miły, a jednak wyczuć można było w jej głosie pewien niepokojący akcent. Można go było sobie w ten sposób wytłómaczyć: Proszę dać spokój, poznałam już bowiem tyle rodzajów mężczyzn, a moje doświadczenie nakazuje mi, by niczemu się nie dziwić, na wszystko być przygotowaną. — Lecz tego nie powiedziała. Dodała tylko: „Poćóż mamy wzajemnie siebie dręczyć“.

Dla zamanifestowania pojednania pochwycił jej rękę. Była to miękka ręka, z dołeczkami, jak gdyby bez kości. Nie, zakochanym w Solange — doprawdy nie był, byłoby to rzeczą wręcz dziwaczną, — ale przepoiła go wesołość, której już dawno nie zaznał. Życie się rozjaśniło w tej swobodnej, dobrej atmosferze. W ostatnich latach tyle strasznych przeżył rzeczy, wciąż tylko niepowodzenia, wciąż tylko wściekłe, spadające nań ataki, jak gdyby kierowane z z jakiegoś tajemniczego ośrodka nienawiści, wciąż tylko katastrofy! Nie dziwota więc, że stał się nieco przeczulony, przewidywał dla siebie zawsze wszystko co najgorsze, najbardziej wrogie. Że ta oto kobieta znowu przyszła, że nie miała wcale zamiaru boleśnie z niego zadrwić, z początku mu się oddając, a potem celowo, z wyraźnym zamiarem obrazy pozostawiając go samego, że, jednem słowem, nie była wcale złośliwym gromem, lecz normalną i rozsądną, możnaby nawet powiedzieć więcej niż rozsądną, a mianowicie niekonwencjonalną, a nawet akcentowała pewną wyraźną życzliwość w stosunku do niego, — ach, te jego przeżycia uczyniły go tak skromnym, że nawet to, co dla kogoś wcale nie byłoby niespodzianką, odczuł jako wyjątkowy cud!

Tonem przyjaźni nawiązała do jego poprzedniej uwagi, że włóczy się po świecie. Bynajmniej z nim nie polemizowała. Ale w sprawie Jawy nie miał racji. Nigdy nie była tancerką. Coprawda utożsamiają ją często z jakąś sławną tancerką, no... jakże się ona właściwie nazywa, — zresztą wszystko jedno, widocznie musi być bardzo do niej podobną, albowiem on nie jest wcale pierwszym, który ją wziął za tę, jak już była mowa, wielką tancerkę. Co się zaś tyczy jej podróży, jest prawdą, — używa życia. Poprostu i jasno. Używam życia. Zrobiło to na nim wrażenie, jak gdyby ktoś powiedział: dzisiaj urządzam wycieczkę na czołową gwiazdę Orionu. Czemuż nie? Wszystko było możliwem, — chociaż było to na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnem, zupełnie się kłóciło z jego dotychczasowem doświadczeniem. Używam życia. Proszę wsiadać. Orion, Syrjusz. — Czy jej uwierzy, że jest w drodze do Adenu, by odwiedzić młodego angielskiego oficera, który jest do obłędu w niej zakochany? Djabło daleka droga dla paru słodkich godzin. — co? Tak. Ale czyż wreszcie w życiu istnieje coś ważniejszego, dla czego możnaby taką podróż przedsięwziąć? A gdyby go zresztą znał, tego jasnego, świeżego chłopaka, ze sarkastycznemi kącikami ust, o dobrych, niebieskich oczach...

Jasnowłosym i niebieskookim ja też jestem, — zarejestrował Krzysztof acżkolwiek mocno zniszczonym. Spytał się grzecznie, gdzie poznała swego oficera.

Z rozkoszą zaczęła opowiadać. — W Viareggio. Aeroplan całkiem cichutko z nieba nachyla się nad plażą. Czyn pełen brawury, ale wszyscy goście uciekają. Tylko ona nie rusza się z miejsca, magicznie przykuta olbrzymiemi płaszczyznami, szumiącemi skrzydłami. A potwór wprost na nią spada. Zdaje się, że stracił panowanie nad sobą. — jest stracona: w ostatnim momencie wyskakuje ktoś z publiczności i przewraca ją w piasek. O włos od niej pęka motor w piasku we wiecznu dymu i płomieni. „Zbawcą był mój oficer“.

(C. d. n.).

ko całości przynosi poprostu wstyd. Jako praktyczne rozwiązanie jest tak od nas odległe, od naszych poglądów i naszych interesów, że nie mógłby służyć nawet za temat do dyskusji. Ten antypaństwowy projekt powinien być bez szczegółowej debaty odrzucony w pierwszem czytaniu.

„Berliner Tageblatt" o rozwiązaniu sejmu śląskiego i aresztowaniu posła Ulitza

Pisaliśmy już, że prasa niemiecka w obszernych artykułach komentuje rozwiązanie sejmu śląskiego. Aresztowanie byłego posła do sejmu śląskiego, które wynika niemieckiego „Volksbundu" Ottona Ulitza, wywołało szalone ataki prasy niemieckiej. Ostatni numer „Berliner Tageblatt" zamieszcza z Katowic korespondencję, poświęconą głównie aresztowaniu wspomnianego Ulitza. Zdaniem korespondenta „Tageblattu" rozwiązanie sejmu nastąpiło tylko dlatego, by móc aresztować Ulitza, ponieważ sejm odrzucił wniosek o wydanie go sądom.

Aresztowanie Ulitza ma pozostawać, wedle korespondenta „B. T." w związku z procesem przeciw ko niemieckiemu radcy szkolnemu Dudekowi i towarzyszom, zasądzonym przez polskie sądy za zdradę stanu i szpiegostwo. Oskarżenie przeciwko Dudekowi opiera się tylko na pewnym dokumencie zawierającym, jako podpis literę „D.", dostarczonym niemieckiemu generalnemu konsulatowi a tyczącym się spraw obrony Polski. Dudek zaprzeczał, by tego rodzaju dokument wogóle pisał, warszawscy grafologowie orzekli, że litera „D" została sfałszowana, natomiast katowicki rzeczoznawca, który z zawodu jest rękodzielnikiem, stwierdził, że ten dokument jest prawdziwy. Ulitzowi zarzucają również taką samą zbrodnię, przyczem opierają się na literze „U". Fałszerstwa miał dopuścić się szpicel Pielawski, który zeznał, że inkryminowany dokument otrzymał od szofera Primusa. Śledztwo wykazało, że Primus był aresztowany i siedział we więzieniu śledczem, nie mógł więc w podanym przez Pielawskiego dniu doręczyć mu dokumentu, atoli kierownik oddziału śledczego w Katowicach stwierdził, że swego czasu zwolnił szofera ze śledczego więzienia. W międzyczasie Primus wywędrował do Rio de Janeiro, gdzie w konsulacie niemieckim zeznał pod przysięgą, że zapodania Pielawskiego są zupełnie wyssane z palca. W międzyczasie wdrożono też przeciwko Pielawskiemu dochodzenie o oszustwo i fałszerstwo dokumentów.

Tyle korespondent „Berliner Tageblattu".

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Ze Stow. Kupców. — Zatwierdzenie wyboru prezydjum Kahalu. — Odczyt A. Marka. — Ach, ten węgiel... — Zabawa „Nadziejі".

Stowarzyszenie Kupców przystąpiło ostatnio do organizowania poszczególnych branż, przyczem do tej chwili utworzyła się już konwencja wytwórców konfekcji, do której przystąpili niemal wszyscy kupcy tej branży z wyjątkiem skądinąd poważnych firm A. Keil i Synowie oraz Izak Stein. Nadto zostanie w najbliższym czasie zorganizowana branża wytwórców bieliźnianych. Należy z uznaniem przyklasnąć chwalebnej idei Stow Kupców.

Protesty wniesione przez grupę ludową w sprawie wyborów prezydjum Zarządu i Rady kahalnej zostały przez władzę nadzorczą, to jest przez Województwo odrzucone, wobec czego nowowybrany Zarząd w najbliższych dniach przystąpi do normalnej pracy i do definitywnego objęcia rządów w kahale.

Staraniem Tow. Dram. „Muza" wygłosił popularny dramaturg żydowski Marek Arnstein (Andrzej Marek) bardzo ciekawy odczyt na temat: „Humor żydowskiej tragedji i tragedja żydowskiego humoru". Prelegent doszedł do konkluzji, jak już sam tytuł odczytu wskazuje, iż źródłem niewyczerpanego humoru żydowskiego jest tragiczne położenie żydostwa.

Na uwagę zasługuje Walne Zebranie Żydowskiej Biblioteki Ludowej „Sifrija Amamith". Sprawozdanie Zarządu wskazuje na szybki rozwój tej ważnej placówki kulturalnej naszego miasta, obejmującej 15.000 dzieł w języku hebrajskim, żydowskim, polskim i niemieckim, przyczem dział literatury żydowskiej i hebrajskiej z specjalnem uwzględnieniem palestynografji, historji żydowskiej i historji sjonizmu jest bardzo bogato zastąpiony. Obrót roczny w kwocie zł. 10,000, stały przyrost 1300 książek rocznie, wreszcie imponująca liczba 1,400 abonentów wskazuje dostatecznie na ogromne znaczenie tej instytucji. Jedyną poważną niedogodnością jest zbyt szczupły lokal; pierwszem też zadaniem nowego Wydziału winno być wynajęcie innego bardziej obszernego lokalu, odpowiadającego obecnym potrzebom żydowskiej bibljoteki.

Tarnów znajduje się podobnie zresztą jak i inne miasta prawie zupełnie bez węgla. Podczas największych mrozów sprzedawał magistrat węgiel w lilipucich rozmiarach. Gdy miasto obiegła radosna wieść, że węgiel jest przecież do nabycia, byliśmy świadkami potwornych ogonków, które się momentalnie na podwórzu budynku policyjnego uszykowały. Tak długie ogonki można było jedynie zaobserwować podczas wojny, ale też nie przy sprzedaży węgli. Optymistycznie nastrojeni nie tracą jednak nadziei, iż kryzys węglowy zostanie szybko zlikwidowany wprawdzie nie tyle przez czynniki miejskie, lub inne, ile przez aurę, która może w końcu się przecież nad nami ulitować.

Na szczęście mrozy okazały się za słabą przeszkodą dla łaknących zabaw i rozrywek, którzy tłumnie stawili się na zabawie „Nadziei". Zabawa się pierwszorzędnie udała, dochód materjalny i moralny doskonały, bawiono się wyśmienicie.

Panie Ministrze Czechowicz! Dla 6-ciu zł. podatku umarł człowiek

W miasteczku Piątek, w powiecie łęczyckim, rozegrał się tragiczny wypadek, który wywarł przygnębiające wrażenie na ludności żydowskiej. Handlarz żydowski, Henoch Przemiętek miał zapłacić zaległy podatek w sumie 45 zł. Ostateczny termin zapłaty przypadł na ubiegły piątek. W razie niezapłacenia podatku groziło biednemu handlarzowi odebranie resztek towaru, a więc środków do życia — drogą egzekucji. Przemiętek był atoli biedakiem i z trudem zebrał zaledwie 39 zł. Wiedząc zaś, że bez 6-ciu zł nie będzie mógł uiścić podatku, biegał do wszystkich znajomych z prośbą o pożyczenie mu potrzebnej sumy. Wszelkie atoli starania były nadaremne. Wszyscy odpowiadali mu, że nie zarobili jeszcze takiej sumy. Biedny Żyd tak przejął się tą okolicznością i groźbą egzekucji, że nagle na ulicy padł martwy. Lekarz miejski stwierdził zgon z powodu apopleksji.

Wypadek wywarł tak silne wrażenie wśród handlarzy żydowskich, że pozamykali sklepy i usunęli kramy z rynku miasteczka na znak protestu przeciwko bezwzględności tamtejszego Urzędu Podatkowego. Oczywiście ze względu na jarmark w miasteczku i na przybycie chłopów z okolicznych wsi, policja nie dopuściła do zamknięcia kramów i sklepów i ukarała protestujących kupców.

—o—

NOWE SAMOLOTY PASAŻERSKIE. Na zamówienie Ministerstwa Komunikacji przystąpiła lubelska fabryka do fabrykacji 10 nowych aparatów pasażerskich „Fokker" według zakupionej ostatnio w Holandji licencji. Samoloty te gotowe będą na wiosnę i przekazane zostaną państwowemu towarzystwu „Lot".

NARZECZONA ZAMARZŁA W DRODZE DO ŚLUBU. Z Piotrkowa donoszą o tragicznym wypadku: Nie bacząc na śniegi i mrozy, narzeczeni Józef Kuchar i Marjanna Malikowska postanowili udać się furmanką ze wsi Michałów do Piotrkowa, by tam wziąść ślub. Narzeczeni ubrali się w ciepłą odzież i ruszyli w drogę. W drodze zauważył Kuchar, że jego narzeczona jest bezprzytomna. Wszelkie wysiłki ratowania jej były daremne. Malikowska zmarzła i zmarła. Nieszczęśliwy narzeczony zawrócił w połowie drogi i zamiast do kościoła na ślub, odwiózł swą narzeczoną do kostnicy cmentarnej.

5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA ZAMORDOWANIE SIOSTRY. Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął onegdaj 24-letni Jan Piekut, oskarżony o zamordowanie swej 12-letniej siostry Marji. Jak się okazało, Piekut zabił swoją siostrę nożem w czasie sprzeczki. Sąd skazał zabójcę na 5 lat ciężkiego więzienia.

MRÓZ JAKO NARZĘDZIE ZBRODNI. Nowy Sącz. (Poł. A. P.) We wsi Obidzy dokonano przed kilku dniami niezwykłej zbrodni. Mieszkanka tej wsi Warzechowa chcąc pozbyć się ubogiego zięcia uknuła przeciwko niemu z pozostałą częścią rodziny spisek na jego życie. Wykonano go następująco. Pewnego dnia wśród wielkiego mrozu wybrali się Warzechowie z zięciem do sąsiedniej wsi niby na mlockę. Po drodze wyjęli dwie flaszki wódki i częstowali go nią tak długo, aż ten upił się do nieprzytomności i zwalił się do rowu pod lasem. Sami wrócili do domu, poczem po kilku godzinach powrócili i skonstatowali, że zięć Pietrucha zamarzł na śmierć. Wyrzuty jednak sumienia trapiły Warzechową, udała się więc do księdza, który polecił jej wyznać prawdę przed odnośną władzą. Warzechowa udała się następnie na posterunek policji, gdzie opowiedziała przebieg zbrodni. Wszyscy sprawcy zostali aresztowani i odstawieni do więzienia śledczego.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „5'30 pop. i 8'30 wiecz. „Golem".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Madame Sans Gene".
Niedziela: pop. „Murzyn warszawski"; wiecz. „Madame Sans Gene".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Sobota: „Nie ściskaj mnie".
Niedziela: „Nie ściskaj mnie" (trzy przedstawienia).

WYSTAWA OBRAZÓW B. CUKIERMANA
otwarta dziś i codziennie od godz. 10 rano do 8 wieczór w sali „Solidarności" (Zielona 10, II. p.).

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 50

Luty
16
Sobota
6 Adar 5689

Zachód słońca 16 m. 49

Zięć Prezydenta Rzeczypospolitej zmarł w Krakowie

Jak się dowiadujemy, wczoraj w godzinach popołudniowych zmarł w Krakowie, w klinice prof. Pilza, śp. inż. Tadeusz Zwisłocki, zięć p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Sp. inż. Zwisłocki był wybitnym znawcą przemysłu chemicznego i ostatnio pełnił urząd naczelnego dyrektora zakładów Nowego Chorzowa pod Tarnowem. Przy łożu chorego czuwała p. Prezydentowa Mościcka z córką.

P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, który ponosi w ostatnim czasie drugą bolesną stratę przez śmierć w rodzinie, towarzyszy powszechne współczucie.

Zwłoki śp. inż. Zwisłockiego przewiezione będą w dniu dzisiejszym do Warszawy.

Szyldy i ogłoszenia lekarzy-dentystów

W „Monitorze Polskim“ ukazało się zarządzenie minstra spraw wewn., odnoszące się do szyldów i ogłoszeń lekarzy- dentystów Wedle tego zarządzenia, szyldy lekarzy- dentystów mogą być wywieszane jedynie przed bramą i w bramie domu, w którym lekarz- dentysta praktykuje, oraz na drzwiach mieszkania, nie więcej jednak, jak po jednej tablicy w każdem z oznaczonych miejsc. Szyldy mogą zawierać: imię i nazwisko lekarza-dentysty, stopień naukowy lub zawodowy, adres, numer telefonu i godziny przyjęć. Umieszczenie jakichkolwiek innych szczegółów lub metod leczenia jest zabronione. Rozmiar tablicy nie może przekraczać 40x25 cm. Ogłoszenia lekarzy- dentystów w prasie codziennej, perjodycznej i zawodowej dopuszczalne są jedynie w celach informacji. Ogłoszenia o celach reklamy są zabronione. Ogłoszenia poza treścią, wyszczególnioną wyżej, mogą zawierać: informację o rozpoczęciu praktyki, wznowieniu, zaprzestaniu względnie o wyjeździe, przeprowadzeniu się lub powrocie lekarza-dentysty. Liczba ogłoszeń nie może przekraczać ogółem trzydziestu sześciu w ciągu roku kalendarzowego.

Wypadek samolotu pasażerskiego

Wczoraj o godzinie 12.30, spadł na polach bronowickich obok magazynów amunicyjnych aparat lotniczy należący do Linij Lotniczych „Lot“. Wskutek defektu silnika aparat zmuszony lądować z biegiem wiatru, potknął się o rów przydrożny, skutkiem czego przewrócił się i położył na grzbiecie. Na miejsce wypadku, który zauważono z wieży zegarowej koszar 20 pp., pospieszył natychmiast adiutant tego pułku z pomocą sanitarną i techniczną, oraz pluton szeregowych ze szkoły podoficerskiej w Bronowicach. Na szczęście **pilot Switalski wyszedł z katastrofy cało.** Aparat był bez pasażerów i wiózł jedynie przesyłkę bagażową do Katowic. Uszkodzone zostały śmigło i podwozie. (KAD).

— Z ORG. „TARBUT“. Nauka na kursach hebrajskich przy org. „Tarbut“, która została przerwana z powodu mrozów, będzie począwszy od niedzieli 17 bm. znowu kontynuowana.

— CHLEB I WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH. Od czwartku wydaje VI. wydział magistratu (ratusz, oficyna II. p. pokój Nr. 3) bony na chleb bezrobotnym, tudzież bony na węgiel. Zgłaszający się o chleb mają wykazać się legitymacją PUPP. Z akcji tej mogą korzystać również i inne osoby, które wykażą, że takiej pomocy potrzebują. Na akcję rozdawnictwa bezpłatnego chleba przeznaczył magistrat 3500 kg chleba dziennie z miejskiej piekarni. Chleb będzie do odbioru za oddaniem bonu w sklepie m. w Sukiennicach i w kramie przy ul. Mazowieckiej, a nadto w sklepach prywatnych, upoważnionych do sprzedaży chleba z miejskiej piekarni.

— DEKORACJA SALI RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE. Jak nas magistrat m. Krakwa informuje, oddano na podstawie uchwały komitetu odbudowy sali Rady miejskiej zaprojektowanie historycznego artystycznego kilimu, przeznaczonego na główną ścianę sali za trybuną prezydenta miasta, znanemu artyście, docentowi Akademji Sztuk Pięknych arch. Bogdanowi Treterowi. Projekt kolorowy w skali 1:10 przedłożony przez wspomnianego artystę zatwierdziła Rada artystyczna miasta, oraz uzgodnił dyrektor archiwum akt dawnych m. Krakowa p Chmiel, a wykonanie cennej tkaniny powierzono tkalni „Kilim“ w Krakowie. — Mimo gorączkowej pracy wokoło przygotowań eksponatów na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu br., w której wymieniona wytwórnia wystawi na zaproszenie komitetu liczne kilimy w dziale „Kultura i Sztuka“, wykonanie zamówionego kilimu, który będzie w ujęciu kompozycyjnem i z powodu oryginalnego materjału tkackiego i wykonania, pomnikiem sztuki kilimiarskiej, oraz pierwszym monumentalnym kilimem, nie ulegnie zwloce i ostatnie fragmenty olbrzymiej dekoracji, przygotowywanej już od wielu tygodni, są na ukończeniu. Kilim po utkaniu będzie wystawiony na widok publiczny na przygotowanej wystawie w Krakowie, a następnie na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, jako reprezentacyjny kilim miasta Krakowa.

— WIELKA AKADEMICKA REDUTA PRZED ŚWITU, która odbędzie się, jak wiadomo w salach Starego Teatru dnia 2-go marca b. r., stała się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Najelegantsze sfery żydowskiej inteligencji zgromadzą się na tej wytwornej zabawie, by przy dźwiękach dwóch doskonałych orkiestr, w gustownie urządzonych salach spędzić najweselszą i najrozkoszniejszą noc bieżącego sezonu. Komitet dokłada wszelkich starań, by sama organizacja reduty nadawała odpowiedni ton zabawy. W tym celu zaprowadzona będzie niepraktykowana jeszcze w Krakowie impreza łączenia par, wyznaczonych losem. Drogocenne fanty i nagrody podniosą wartość loterji i konkursów. Bliższych informacyj udziela sekretarjat przy ul. Stradom 15 telef. 4541 między godz. 8—9 wiecz.

— WIEC WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Towarzystwa Właścicieli Realności na terenie Wielkiego Krakowa urządzają w niedzielę 17 bm. o godz. 3 pop. w stali Starego Teatru wiec wszystkich właścicieli realności Krakowa i gmin przyłączonych. Porządek dzienny obejmuje krytykę gospodarki m. Krakowa, sprawy podatkowe i td.

— WYKŁAD O NAJNOWSZYCH METODACH SPAWANIA METALI GAZAMI odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 11-tej przedpołudniem wsali wykładowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9, I. p.) Wykład będzie bogato ilustrowany filmowemi obrazami świetlnemi Wstęp bezpłatny.

— WYKAZ RZECZY ZNALEZIONYCH. Magistrat rozplakatował wykaz rzeczy. znalezionych w ciągu drugiego półrocza 1928 r. Wykaz ten obejmuje kilkaset różnych przedmiotów, a wśród nich zegarki złote damskie na rękę, branzoletki **złote, broszki, portfele, portmonetki, torebki damskie,** teczki, parasolki, mnóstwo kluczy, książki, części garderoby, sanki, piłki nożne, drobne kwoty pieniężne itd. Powyższe rzeczy są złożone w wydziale V. magistratu ofic. I. p. drzwi Nr. 16, dokąd należy zgłaszać się między 10—12 przedpoł. z dowodami prawa własności. W przeciwnym razie przedmioty te będą wydane znalazcom i po upływie 3 lat przejdą na ich własność. U znalazców zostawiono: 2 znalezione psy, 1 rower i 2 gumy rezerwowe do auta.

— DZIECIOBÓJCZYNI. Gawor Stanisława, służąca (lat 20) pozostająca na oddziale położniczym szpitala św. Łazarza w Krakowie, zgłosiła lekarzowi dyżurnemu, że dnia 11 bm. porodziła dziecko nieślubne w kuchni Stanisława Kowalskiego na Woli Justowskiej powiat Kraków, które następnie spaliła. Dnia 14 bm. posterunek policji w Woli Justowskiej przeprowadził rewizję w domu Kowalskiego i znalazł zwłoki noworodka, ukryte pod paką w piwnicy.

— NOŻEM W PLECY. Onegdajszej nocy Józef Korzeniak (lat 25) z Zabierzowa będąc w stanie podpitym wszczął w poczekalni III klasy na stacji kolejowej w Zabierzowie awanturę z będącym w służbie konduktorem koeljowym, którego bez powodu ugodził nożem w plecy, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Korzeniak został aresztowany i oddany władzom sądowym.

— MAGNET, BAL PAPIERU, RODZYNKI ITD. Adamczyk Stanisław zam przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 26 zgłosił do policji, że dnia 28 bm. skradł mu Proś Franciszek, czeladnik kowalski jeden magnet od samochodu, wartości 500 zł i zbiegł. — Onegdaj skradł nieznany sprawca z sieni na szkodę drukarni „Grafja“ przy ul. Batorego dwa bale papieru, wartości 300 zł — Naczkowska Katarzyna (lat 21) zam. przy ul. Radziwiłłowskiej l. 14 aresztowana została pod zarzutem kradzieży 40 zł, na szkodę Zajączkowskiego Stefana z Wieliczki. — Drozdowski Franciszek (lat 62), tragarz, zam. przy ul. Opłoski l. 1, aresztowany został pod zarzutem kradzieży worka rodzynków, wartości 92 zł na szkodę Leona Babera, kupca. — Heretyk Jan (lat 45) z Płaszowa, znany złodziej aresztowany został za kradzież torby szkolnej z książkami wartości 30 zł na szkodę N. Grünberga.

— MIĘDZY KOLEŻANKAMI. Ubiegłej nocy opatrzyło pogotowie ratunkowe 34-letnią Wiktorję Markus, prostytutkę, która w hotelu „Victoria“ została przez swą koleżankę pokłóta nożem i ciężko pobita po głowie i piersiach. Ofiarę bójki przewiózł lekarz pogotowia do szpitala.

ZMARLI:

Ryfka Reissapfel l. 63.

— KÓŁKO DRAMATYCZNE PRZY „MERKAZ-HACEIRIM“. Dziś i jutro o godz. 7.45 „Der Intelligent“ P. Harschbeina. Reż. p. H. Lazerowa.

Po zelżeniu mrozów -- mizerja węglowa trwa

W dniu wczorajszym temperatura utrzymywała się mniejwięcej na poziomie dnia poprzedniego. Rano termometar wskazywał —10 stopni, w południe —3 stopnie, a pod wieczór —7 stopni.

Ludność nękana klęską mrozów nareszcie nieco odetchnęła. Wczorajszy targ był dostatecznie zaopatrzony w produkty, z wyjątkiem jaj, których brak i drożyzna nadal daje się odczuć. Dowóz jarzyn, drobiu i zboża był normalny, tylko ceny wykazały pewną zwyżkę.

Mizerja węglowa trwa w dalszym ciągu. Nadchodzące do Krakowa wcale obfite transporty węgla nie wystarczają na pokrycie całego zapotrzebowania, to też w składach odbywa się w dalszym ciągu sprzedaż minimalnych ilości, przyczem trzeba godzinami wystawać w ogonkach i staczać boje o zdobycie 1—2 cetnarów węgla. Wczoraj pojawiły się na mieście fury z węglem w workach, rozwożonym z miejskiego składu na Warszawskiem. Worki z węglem były momentalnie rozsprzedane.

Ilości węgla, nadchodzące do Krakowa, okazały się wczoraj niewystarczające, także i z tego powodu, że po węgiel przybyły do Krakowa całe masy ludności wiejskiej, korzystając ze zelżenia mrozów i dnia targowego.

WĘGIEL DLA DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ.

Z ramienia Żydowskiego Komitetu Ratunkowego interwenjował wczoraj prez. Dr. Landau w prezydjum miasta w sprawie przydziału węgla dla zupełnie dotychczas pod tym względem zaniedbanej dzielnicy żydowskiej. Prezydjum miasta przyrzekło wysłać natychmiast pewną ilość węgla ze składu miejskiego do kupców w dzielnicy żydowskiej, jak i celem ulicznej rozsprzedaży w dzielnicy żydowskiej, co też istotnie nastąpiło.

Znaczna poprawa w ruchu pociągów

Ruch pociągów pasażerskich w obrębie krakowskiej dyrekcji wraca zwolna do normalnego trybu. Pociągi, rozpoczynające swój bieg w Krakowie, odjeżdżają regularnie we wszystkich kierunkach. Spóźnienia pociągów od strony Poznania i Warszawy nie przekraczały w dniu wczorajszym jednej godziny, zaś od strony Lwowa nadeszły dwa pociągi osobowe (nocny i przedpołudniowy) z czterogodzinnem opóźnieniem.

Nowe przeszkody w środkowej Małopolsce

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, komunikacja ze Lwowem doznała wczoraj w godzinach popołudniowych ponownych przeszkód. Pociąg bukaresztеński, mający przyjazd do Krakowa o godz. 17'05, natrafił pod Radymnem na olbrzymi zator śnieżny i nie może przedostać się Nad usunięciem zasp pod Radymnem pracują cztery lokomotywy z pługami.

Na odcinku Rogórzno—Przeworsk z powodu silnej śnieżycy jeden tor uległ całkowitemu zasypaniu, wskutek czego komunikacja odbywa się w obu kierunkach po jednym torze. Na sąsiednich stacjach musiano zatrzymać kilka pociągów wiozących węgiel w stronę Lwowa.

Dlaczego nie przewieziono dotąd zwłok Herzla do Palestyny?

Co zawiera testament Herzla?

Jak wiadomo, znany sjonista wiedeński i prezes austrjackiej organizacji sjonistycznej Dr. Golhammer odszukał niedawno w wiedeńskim archiwum miejskiem oryginalny testament Herzla. Testament znajdował się w gmachu sądu w Döblingu. Wedle oświadczenia Dr. Goldhammera, testament rozpoczyna się od prośby, by zajęto się wychowaniem jego dzieci w duchu żydowskim. Prośbę tę przekazał w ręce Dawida Wolfsona, Józefa Cowena i Goldschmieda. Mieli oni opracować plan i roztoczyć opiekę nad wychowaniem dzieci. Następuje potem postanowienie w sprawie opieki nad dziełami literackiemi i pracami sjonistycznemi. Zarządcami tych spraw mianuje Herzl prof. Kellnera i swego krewnego Auerheimera, redaktora fejletonu „Neue Freie Presse". Testament zawiera ponadto szerg ważnych uwag politycznych i pouczeń dla współpracowników, krytykę niektórych osobistości i prądów w sjonizmie, charkterystyczne poglądy w sprawie przyjaciół i przeciwników i niektóre ogólne zasady w sprawie prowadzenia organizacji sjonistycznej. — Wkońcu następuje życzenie, by zwłoki jego przewieziono do Palestyny. Testamentu Herzla nie można ogłosić w całości z powodu krytycznych uwag odnoszącyh się do szeregu osób żyjących i działających.

Organizacja sjonistyczna w Austrji oświadczyła gotowość dostarczenia środków celem przewiezienia zwłok Herzla do Palestyny. Jedno z towarzystw okrętowych zaproponowało oddanie do dyspozycji specjalnego okrętu dla tegoż celu, atoli Komitet Wykonawczy światowej organizacji sjonistycznej nie powziął dotąd decydującej uchwały. Przyczyną tego były podobno motywy wysuwane przez koła lewicowe Palestyny i przez sjonistów niemieckich którzy twierdzą, iż przewiezienie zwłok Herzla do Palestyny wywoła nieprzychylny odruch wśród ludności arabskiej. Na najbliższej sesji A. C. mają amarykańscy sjoniści wystąpić z żądaniem definitywnego przewiezienia zwłok Herzla do Palestyny.

Locarno wschodnio-europejskie

Rumuński min. spraw zagr. o pakcie moskiewskim.

Bukareszt. 15. 2. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby minister Mironescu zakomunikował urzędowo o podpisaniu protokołu w Moskwie. Oświadczył on przytem m. in., że o stanowisku Rumunji zadecydowały następujące względy: Głęboko pokojowa polityka naszego kraju nakłada na nas obowiązek podtrzymywania wszelkiej inicjatywy, zmierzającej do pełnego zagwarantowania pokoju Nasz szczęśliwy sojusz z Polską nakłada obowiązek solidarności obu krajów w rozpoczętej akcji dyplomatycznej.

Z radością stwierdziliśmy, że co do wszystkich kwestyj nasz sprzymierzeniec Polska był z nami w zupełnej zgodzie. Po przeprowadzeniu rokowań, Rosja oświadczyła, że podpisanie protokołu rosyjskiego zmusza jedynie do przestrzegania zobowiązań, wynikających z paktu Kellogga w takiej formie, w jakiej został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone. Dla całkowitego załatwienia sprawy żądaliśmy, aby do wstępu zostało włączone wyjaśnienie, iż **protokół ma na celu zagwarantowanie pokoju, istniejącego między Rosją, Rumunją, Polską, Łotwą i Estonją.** Przyjęta formuła stwierdziła że oba państwa oświadczają iż znajdują się w stanie pokoju i pragną przyczynić się do jego utrzymania.

Ten wielki akt pokoju jest w znacznej części dziełem sojuszu polsko-rumuńskiego oraz solidarności obu tych krajów. Solidarność wszystkich państw od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego przez specjalne zastosowanie paktu Kellogga stwarza **prawdziwe Locarno na wschodzie Europy.**

Bukareszt. 15. 2. PAT. Po przemówieniu min. Mironescu zabierali głos przedstawiciele opozycji mówiąc na temat polityki zagranicznej. Jorga w imieniu partji narodowej podkreślił że pretensje rosyjskie do Besarabji są bezpodstawne że faktyczny plebiscyt odbył się przy ostatnich powszechnych wyborach. Goga w imieni uparji ludowej i Lupu w imieniu partji chłopskiej dali wyraz zadowoleniu z powodu podpisania protokołu.

Sowiety ratyfikują protokół

Moskwa. 15. 2. PAT. Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Sowieckich Republik Rad ratyfikowało protokół w sprawie przedterminowego weścia w życie paktu Kellogga, podpisanego dnia 9 bm. w Moskwie przez ZSRR z Polską, Estonją i Łotwą.

Międzymiastowy turniej hockeyowy w Zakopanem

Zakopane. 15. 2. Międzymiastowy turniej tenisowy, zorganizowany przez Polski związek hockeyowy, zgromadził w Zakopanem reprezentacyjne drużyny Krakowa, Poznania, Warszawy i Wilna. Niemile uderzył brak Lwowa, najsilniejszego obok Warszawy ośrodka hockeyowego. Wyniki Igo dnia turnieju są następujące: Poznań—Wilno 1:1, Wilno górowało szybkością i opanowaniem jazdy na łyżwach, Poznań natomiast kombinacją i strzałami.

Warszawa—Kraków 5:1. Kraków poczynił w bieżącym sezonie bardzo znaczne postępy.

W sobotę grają Warszawa—Poznań i Kraków—Wilno.

* * *

Jyvaskyla. 15. 2. PAT W fińskich mistrzowskich zawodach narciarskich zwyciężył w biegu na 10 klm. Lappalainen w czasie 49:27. W biegu na 50 klm. zwyciężył Kaananen w czasie 4:01.46.

* * *

Wiedeń. 15. 2. PAT. Klub sportowy „Rapid" zaprzecza pogłoskom, jakoby miał wziąć udział w sezonie wiosennym w zawodach w Katowicach i w Krakowie.

Zamach na sowieckiego konsula generalnego w Charbinie

Wiedeń. 15. 2. PAT. Dzienniki donoszą z Moskwy, że w Charbinie, dokonano zamachu na sowieckiego konsula generalnego. Zamach nie udał się. Aresztowany sprawca usiłowanego zamachu jest emigrantem rosyjskim, który był na służbie policji chińskiej. Rząd sowiecki domaga się surowego ukarania sprawcy zamachu.

Po zamknięciu kroniki

Inkasent gazowni Makowicz — aresztowany za sprzeniewierzenie

Wczoraj już donieśliśmy o napadzie na inkasenta gazowni Augusta Makowicza, inkasenta gazowni miejskiej. Rzekomi sprawcy mieli Makowskiemu zarzucić na głowę worek i po uderzeniu go zrabowali mu rzekomo teczkę z 5.200 zł. ,poczem ofiarę swą porzucili rzekomo nad Wisłą ,niedaleko gazowni. Sprawa ta jednak wydawała się od pierwszej chwili mocno podejrzaną. Makowicz wikłał się w zeznaniach. co nasunęło podejrzenie, że opowiadanie o napadzie rabunkowym jest zmyślone. Po przeprowadzeniu śledztwa, policja aresztowała w dniu wczorajszym Makowicza pod zarzutem sfingowania napadu rabunkowego i sprzeniewierzenia 5.200 zł. na szkodę gazowni.

Makowicza odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego.

KRÓL EGIPSKI FUAD



wybiera się w najbliższych dniach w podróż po Europie. Zawita również do Warszawy.

Czy P.P.S. podpisze wniosek oskarżający min. Czechowicza?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. „Wyzwolenie" opracowało już formułę wniosku, żądającego postawienia ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu, za przekroczenia budżetowe w r. 1927/28. Wniosek został nie podpisany również przez Stronnictwo Chłopskie. W piątek naradzała się komisja parlamentarna PPS, w sprawie zachowania się wobec żądania Wyzwolenia. Istnieją w PPS tendencje za podpisaniem tego wniosku, decyzja jednak nastąpi dopiero przed posiedzeniem Sejmu we wtorek.

Sąd marszałkowski w sprawie Romocki — Kapeliński

Warszawa. 15. 2. (Sin) Dziś w południe zebrał się sąd marszałkowski w sprawie zatargu między b. min. Romockim, pos. BB a posłem Kapelińskim z Wyzwolenia, który zarzucił p. Romockiemu, że podczas sprawowania funkcji ministra spowodował powierzenie firmie „Tor" budowy budynków kolejowych w Chełmie. Przewodniczącym sądu jest poseł Dębski (Piast) a arbitrami ze strony posła Romockiego poseł Podoski (BB), zaś ze strony p. Kapelińskiego pos. Pużak (PPS).

Heca antysemicka w miasteczku bułgarskiem

Interpelacja w parlamencie.

Sofja. 15. 2. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu bułgarskiego poseł socjalistyczny Dymitr Haikow interpelował ministra spraw wewnętrznych w sprawie ostatnich wypadków w mieście Haskow, gdzie różne ciemne indywidua sprowokowały hecę antyżydowską, rozsiewając pogłoski o mordzie rytualnym. Haikow ostro napiętnował zachowanie się miejscowej władzy policyjnej i domagał się wyjaśnienia w jakim celu dokonano rewizji w mieszkaniu rabina w Haskow. W końcu domagał się surowego ukarania winnych i wydania odpowiednich zarządzeń, celem obrony ludności.

Magazyn broni w wiedeńskim związku robotniczym

Wiedeń. 15. 2. PAT. W sprawie rozwiązania robotniczego związku strzeleckiego w Wiedniu, który mieścił się w socjaldemokratycznym budynku, wskazują pisma na to, że przy rewizji znaleziono 30 karabinów maszynowych oraz przeszło 300 karabinów, jakoteż telefon polowy. Skonfiskowana broń pochodzi z Niemiec Nabyta została w jesieni roku zeszłego.

Katastrofalna sytuacja węglowa we Wiedniu

Wiedeń, 15 2 PAT. Dziś w południe temperatura we Wiedniu wynosiła —7 stopni C. Mimo podwyższenia się temperatury, zwiększyły się trudności komunikacyjne, a to z powodu silnej śnieżycy. Ruch kolejowy został zredukowany do minimum. Pociąg „Orient-express“, który dziś o godz. 9 rano wyjechał z Wiednia w kierunku Linzu, utknął w śniegu w pobliżu stacji Rękawinkel. Oddział, złożony ze 100 żołnierzy, wysłany został dla uruchomienia pociągu. Sytuacja węglowa ukształtowała się dziś we Wiedniu katastrofalnie. Zamiast oczekiwanych 9 pociągów węgla z Polski, przybyło dziś do Wiednia tylko 5 pociągów. Detaliczni sprzedawcy węgla nie są w stanie zaspokoić żądań kupujących. Przed składami węgla stoją ogonki, przypominające czasy wojenne. Gmina miasta Wiednia zamówiła 300 wagonów węgla w zagłębiu Ruhry. Nadejścia tego węgla oczekują za 4—5 dni. Dowóz artykułów żywności ustał prawie zupełnie, wobec czego szerzy się drożyzna. Austrjackie fabryki papieru musiały zredukować produkcję papieru rotacyjnego, wskutek czego dzienniki pojawiły się w zmniejszonych rozmiarach.

W Paryżu

Paryż, 15 2 PAT. Temperatura w kraju i Paryżu, która zlekka podniosła się w ciągu dnia wczorajszego spadła znowu w ciągu jednej nocy.

Termometr wykazywał o godzinie 4 rano minus 10 stopni. Spadły śniegi. Na Riwierze wieją mroźne wiatry. Pociągi przychodzą z opóźnieniami.

W Antwerpji

Bruksela. 15. 2. O ile mrozy potrwają jeszcze parę dni, w Antwerpji ustanie wszelka praca.

W Rzymie

Rzym. 15. 2. PAT. Trwają tu w dalszym ciągu wielkie mrozy, połączone z wielkiemi opadami śnieżnemi.

Straszne żniwo epidemji grypy w Anglji

Londyn, 15 2 PAT. W ciągu ubiegłego tygodnia w Anglji na grypę zmarło blisko 1000 osób. W poprzednim tygodniu zmarło na tę chorobę 652 osób. Od początku roku ogólna liczba wypadków śmiertelnych tej choroby wynosi 2348.

W sprawie 1 proc. od hurtu nie wykazanego prawidłowemi księgami

Jeszcze z początkiem maja 1928 r. wnieśli hurtownicy, nie prowadzący prawidłowych ksiąg handlowych, prośby do władz skarbowych o obniżenie normalnej stawki podatkowej podatku przemysłowego do 1 proc, po myśli okólnika Min. Skarbu Nr. 252.

Mimo jednak znacznego upływu czasu przeważająca część petentów albo wogóle nie otrzymała załatwienia, albo jedynie tymczasowe ograniczenie egzekucji, albo wreszcie odmowne załatwienie z Izby Skarbowej.

Centrala Związku Kupców w Warszawie zamierza interwenjować na podstawie ścisłego materjału staystycznego u miarodajnych czynników w kierunku rewizji odmownych uchwał względnie przyspieszenia pomyślnego załatwienia spraw, dotychczas przez II. Instancję, tj. Izby Skarbowe, niezałatwionych.

W tym celu koniecznem jest imienne i cyfrowe ujecie zainteresowanych, wobec czego Sekretarjat Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie. Grodzka 43, wzywa wszystkich zainteresowanych kupców- hurtowników, zamieszkałych w okręgu krakowskiej Izby Skarbowej, aby w nieprzekraczalnym terminie do 20 bm. przedłożyli mu pisemnie:

1) Wysokość sumy ustalonego obrotu

2) Czy i do jakiej sumy Urząd Skarbowy tymczasowo zastosował ulgową stawkę 1-procentową

3) Czy do kwoty tej została tymczasowo ograniczona egzekucja.



— Proszę o tubkę pasty do zębów.
— Dużą, czy małą?
— Małą. Ja wiele nie potrzebuję. Mam jeszcze tylko jeden ząb. (Le journal amusant)

Premjera „Gongu“

P. dyrektor jest napewno człowiekiem gołębiego serca i anielskiej troskliwości o humor publiczności. Chciał widocznie każdemu odłamowi swej publiczności coś dać, jednym tańce, drugim piosenki, a trzecim skecze.

Niestety tańce trochę szwankowały, bo braku p. Sobolówny i Wojnara tak łatwo zastąpić nie można. Przyznać jednak trzeba, że p. Runowiecka rzetelnie się starała tę lukę wypełnić. Nie chcę być niesprawiedliwym i dlatego stwierdzam, że tańce p. Runowieckiej mają dużo wdzięku, rytmu i plastycznego piękna, ale życzymy „Gongowi“, by obok tańców p. Runowieckiej jeszcze nam dawał produkcje tak wśród publiczności już popularnej pary.

P. Runowiecka odśpiewała jeszcze piosenkę „Hanka chce być mamusią“. Jest to bardzo godne i pobożne życzenie, ale czyż trzeba zaraz o tem śpiewać? „Skecze“ to bolączka „Gongu“. Wydłużają tylko program, nie wnosząc żadnego urozmaicenia. Taka „Trędowata“ działa po persyflażu Magdaleny Samozwaniec, jako spłowiały już anachronizm. Pocóż ta tręd-(o)-wata? Bardziej udanymi były skecze „Dyżur nocny w aptece“ z p. Fertnerem i „Także sposób“ z p. Górowskim.

Natomiast piosenki p. Cybulskiego zawsze się podobają. Na „bene“ p. Jastrzębca zapisać też należy cięte „Krakowiaczki“, czyniące zadość kilkakrotnie przez nas wysuniętemu postulatowi politycznej satyry.

Należy wreszcie wspomnieć o wyrazistem wykonaniu „Dzieciobójczyni“ p. Jaha-Smiechowskiego przez p. Ustarkowską i bardzo miłych „wspomnieniach karnawałowych“ we wykonaniu p. Leonowicz.

Bolcio zaś tym razem nie był już dziewicą, lecz został — Napoleonem. Dowodził ku ogólnemu zadowoleniu armją uroczych „Gongiątek“. Niejeden z publiczności chciałby taką armją dowodzić... **Moassi.**

Pruski min. sprawiedliwości o profanowaniu cmentarzy żyd.

Berlin. 15. 2. ŻAT. Podczas dyskusji budżetowej w kom s.. Sejmu pruskiego zabrał głos pruski minister sprawiedliwości dr. Schmidt, który poruszył m. in. sprawę częstych ostatnio wypadków bezczeszczenia cmentarzy żydowskich w Niemczech. Fakty te — oświadczył minister — stanowią poważną troskę organów sprawiedliwości. Niestety przestępstwa te odbywały się się w takich warunkach. że sprawców trudno było ujawnić.

Hojny dar żydowskiego filantropa

Nowy Jork. 15. 2. Znany filantrop żydowski p. Fryderyk Brown ofiarował 70.000 dolarów na budowę nowego gmachu uniwersyteckiego w Nowym Jorku.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 15. 2. 1929. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 172.

Akcje handlowe: Tohan 12.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 140, Krakus 120, Elektrownia 67.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół słabszej. Znacznie zniżkowały papiery Tohan, Krakus i Zieleniewski przy małem zapotrzebowaniu. Jedynie Bank Polski lekko mocniej przy silniejszem zainteresowaniu. Elektrownia nieco słabiej w większych obrotach. Reszta papierów w zaniedbaniu. Papiery procentowe bez transakcji. Ruch słaby. Obroty małe.

Na pogiełdziu ruch minimalny. W małych pozycjach robiono Ćmielowem po kursie 0.21 i Cegielskim 40.50 (ostani papier słabiej).

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja niezmieniona. Popyt niewielki przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowe 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8,91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 15. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 172, 173 i pół,, Bank Zw. Sp. Zar. 85, Spiess 250, Siła i Światło 133, 134, Cukier 41, Węgiel 90, Lilpop 36 i pół, 37, Starachowice 33 i jedna czwarta 34 i jedna czwarta.

Dewizy: Belgja 123.98, 124.29, 123.67, Holandja 357.22, 356,32, Kopenhaga 237.90, 237.30, Londyn 43.9 i pół, 43.19, Nowy Jork 8.90, 8.88, Paryż 34.83, 34.74, Szwajcarja 171.54, 171.11, Wiedeń 125.32, 125.01. Waluty: Dolary 8.88 i trzy czwarte, 8.86 i trzy czwarte. Pożyczki: 4-proc. prem. poż. inw. 109 i jedna czwarta, 5-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, Listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 2.: żyto cena transakcyjna 30 ton 33.20—33.25, pszenica cena transakcyjna 30 ton 43.25—43.60, mąka żytnia 70-proc 46.25, mąka pszenna 65-proc. 58.50—62.50. Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15 2. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.62 i jedna czwarta do 169.12 i jedna czwarta, Budapeszt 123.95 i pół do 124.25 i pół, Nowy Jork 710.55—713.05, Paryż 27.75—27.85, Warszawa 79.65—79.93, Zurych 136.66—137.16. Amerykańskie 707.8—711—80,. Niemieckie 18.42—169.02, Szwajcarskie 136.40—137.20, Węgierskie 123.86—124.26.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.90, Renta lutowa 0.901, Tureckie 30 i trzy czwarte, Kompas 15.70, Merkury 22, Południowa 11, Goleszów 280, Cement 127 i trzy czwarte, Alpiny 40.55, Rima 125, Skoda 363, Siersza 10 i pół, Fanot 64, Galicja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 2. PAT. Paryż 20.31 Londyn 25.24 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 27.19 i trzy czwarte, Hiszpanja 87.50, Holandja 208.25, Berlin 123.35, Wiedeń 73.06. Sztokholm 139, Oslo 138,70, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.66 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.56, Bukareszt 3.11 Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219.

— **Z.S.M.R. „MASADA“.** Dziś w sobotę o godz. 3.30 referat tow. Diamenta, pt. „Rewizjonizm, jego przyjaciele i wrogowie“.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO.** W poniedziałek 18 bm. o godz. 6 pop. posiedzenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego w sali wykładowej Instytutu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2). Na porządku dziennym odczyt Dra B. Skarżyńskiego pt. „Chemja hormonów“, część II.

Wolne posady

POSZUKUJE SIĘ samodzielnej siły biurowej do korespondencji polsko-niemieckiej, ewentualnie na popołudnia. — Sobota wolna. Zgłoszenia z podaniem referencyi pod „Samodzielna" do Adm. „N. Dziennika". 301g

ŻEŃSKA siła biurowa, obznajomiona z korespondencją polsko-niemiecką, stenografją i pisaniem na maszynie, znajdzie natychmiast stałą posadę w biurze tekstylnem. Pisemne oferty kierować do Adm. „Now. Dziennika" pod „Rutynowana siła biurowa". 298g

BUCHALTERKĘ korespondentkę polsko-niemiecką, przyjmę zaraz. Zgłoszenia pod „Handel" do Biura Stattera, Rynek 8. 338er

MODNIARKI, siły wykwalifikowanej, z długoletnią praktyką w większych magazynach, poszukuje pierwszorzędny salon mód. Zgłoszenia osobiste: Tomasza 22, pół piętro, od godz. 1—2. 337er

PANNĘ inteligentną, z hebrajskiem (lub bez), z szyciem, do siedmio- i pięcioletniego chłopczyka, przyjmę: Zwierzyniecka 8, III. piętro na lewo, między godz. 2—3. 339er

POTRZEBNA zdolna, inteligentna ekspedjentka: Juljusz Nacht, Kraków, ul. Stradomska 5, telefon 2194. Zgłoszenia w mieszkaniu: w porze obiadowej (od godz. 2—3), ul. Kołłątaj 3, II. p. 341er

ZDOLNA buchalterka, ewent. z dobremi poleceniami, osoba kwalifikowana ekspedjentka poszukiwane z działu - konfekcji damskiej: Adolf Braciejowski, Grodzka 4. 297g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej modniarki, oraz panny, szyjącej na maszynie „Amita B". Zgłoszenia: Stradom 17, Fabryka kapeluszy. 294g

POSZUKUJĘ zaraz siły żeńskiej do pomocy w kuchni i interesie: Restauracja Lieblich, Andrychów. 296g

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter, samodzielny korespondent niemiecko-polski, poszukuje posady od 1 marca. Zgłoszenia pod „Tempo pracy" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 336er

INTELIGENTNA, sympatyczna, młoda Żydówka poszukuje posady sekretarki, lektorki, towarzyszki pani domu (ewentualnie na wyjazd zagranicę). Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Inteligentna". 329x

RUTYNOWANA bilansistka poszukuje posady. pracy godzinowej lub bilansów do domu: Biuro Stattera, Rynek 8, pod „Miejscowość obojętna". 293er

BUCHALTER samodzielny, korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Adm. „N. Dziennika". 288g

Lokale

SZUKAM dla siebie i syna studenta, od 1 marca pokoju umeblowanego, nieprzechodniego. — w dzielnicy VII., VIII. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" — pod „Manzec". 286g

4 POKOJE, kuchnia, przedpokój, z największym komfortem, w nowo nadbudowanem 3-cem piętrze, w pierwszorzędnej dzielnicy Krakowa, za czynszem z góry do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Komfort", Biuro Ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16. 325sa

Sprzedaż

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

„DYWAN"
TKALNIA DYWANOW I KILIMÓW
KRAKOW-PODGORZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1600

Różne

3.000 DOLARÓW do ulokowania na I-szą hipotekę w Krakowie na dogodny procent. Wiadomość w Kancelarji Dra Jasema, Plac Marjacki 1.

WOJSKOWE sprawy, reklamacje, odroczenia, rejestracje, wszelkie ulgi wojskowe, załatwia szybko, dokładnie Koncesjonowana Agencja Niklas, Kraków, Radziwiłłowska 17, telefon 4550. 290g

KUPIEC z kapitałem 3—4 tys. dolarów, pragnie wstąpić do dobrze prosperującej fabryki lub interesu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sposobność". 289g

ZNALEZIONO pęk kluczy na łańcuszku na ulicy Miodowej. Do odebrania w adm. „Nowego Dziennika".

JAKÓB Thaler unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 330x

LEKCJE modnych robót ręcznych Zakład haftu i endl. „EMKA" Pędzichów 3, sklep.

Matrymonjalne

SZADCHENA, człowieka solidnego, posiadającego stosunki tylko w dobrych domach, poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Uczciwy". 327x

MŁODA, posażna nauczycielka, z wyższem wykształceniem, pozna w celu matrymonjalnym sjonistę z uniwersyteckiem wykształceniem. — Oferty do Adm. „Now. Dziennika" pod „Rak Iwrith". 300g

PIERWSZORZĘDNA MARKA



Generalne zastępstwo i skład w Krakowie
„POL-ORIENT", Dietlowska 41
Telefon 1342

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości

1 kg. kawy palonej Santos Prima	Zł.	8.00
1 „ „ „ Santos Extra	„	9.60
1 „ „ „ Ceylon Nr. 2	„	12.00
1 „ „ „ Ceylon Nr. 1	„	14.40

poleca 179x

Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek.

P. S. Za jakość i prawdziwość pochodzenia ręczy się.

Wychowanie chłopców żyd. w Niemczech
w pensjonacie dla chłopców: Prediger Hirsch — Coburg, Hohestr. 9. Pierwszorzędny instytut o całkiem nowoczesnym programie. Gruntowne przygotowanie do wszystkich zawodów. Żądać ilustrowanego prospektu. 241sse

MĄKA PASCHALNA

קמח כשר של פסח 128x

przemielana pod ścisłym nadzorem Rabinatu Krakowskiego, Podgórskiego i Skawińskiego

już do nabycia
w Młynie Turbinowo-walcowym
I. ABRAHAMER
Kraków, Łobzowska 5. Tel. 1072

Dostawa natychmiastowa lub na termina. Przyjmuje się także pszenicę paschalną do przemiału.

„HYGENA"
Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3. Telef. 4539.

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE
S. SANDHAUSA
zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdz. Min. Skarbu
Kraków, ul. Szujskiego 1 — Telef. 47-04.

Organizacja biur Bilansowanie. — Zakładanie ksiąg według wszelkich najnowszych systemów. — Regulowanie zaniedbanej księgowości. — Rewizja ksiąg i bilansów. — Stały lub czasowy nadzór nad księgowością. — Prowadzenie ksiąg własnemi siłami lub też we własnem biurze.

Założenie księgowości według najnowszego systemu
„SANRECO" (patent)
własnego nakładu, dającego zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne. — Prospekty na żądanie. 3718 ak

Druki własne

JĄKANIE
oraz wszelkie inne zboczenia mowy, radykalnie usuwa Zakł. Lecz. dla jąkałów
S. Zyłkiewicza, Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty wysyła się bezpłatnie. 120te

Zawiadamiamy interesowanych, że z dniem 1-go marca b. r. otwieramy
SPECJALNY KURS JĘZYKA POLSKIEGO
dla niewładających poprawnie tym językiem. — Wszelkich objaśnień udziela i wpisy przyjmuje: Sekretarjat Kursów Dokształcających, Kraków, Studencka 14, I. piętro. 326x

Spieszcie zwiedzić
NAUKOWE MUZEUM i PANOPTIKUM
nie odwołalnie do niedzieli, dnia 17 bm. włącznie.
Otwarte od godz. 11 rano do 10 wieczór.
ULICA SIENNA L. 2. 340er

Fortepiany
pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne
NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

KRYNICA-ZDRÓJ
Hotel i Pensjonat „Trzy Róże", oraz Pensjonat „Vogel" polecają pokoje z całodziennem utrzymaniem lub też bez. Tel. 17 i 19. 165x

ODMROZENIA
leczy radykalnie **Mra Redera maść syberyjska.** Słoiki oryginalne z literami „R. M. S.". Cena słoika 1·50 i 2·50. — Wyrób Apteki Redera, Kraków, Karmelicka 23. 273er

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca pracownia blacharska
Jakóba Grossmanna. Kraków, Jakóba 3

KOSTJUMY, fantazyjne i stylowe na reduty i zabawy kostjumowe, oraz eleganckie suknie wieczorowe wykonuje szybko i gustownie pracownia Ogniska Pracy, w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót od godziny 11—1.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana